Rok IV. Nr 197 (981)
ŁÓDŹ
NIEDZIELA
18
lipca 1948 r.
Cena 5 zł.

M Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KURIER Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

ZAWIESZENIE BRONI w PALESTYNIE

nastąpi dziś, o godz. 15-ej

Bernadotte wzywa obserwatorów
z USA, Francji i Belgii

LAKE SUCCES (SAP). Minister Spraw Zagranicznych państwa Izrael zawiadomił telegraficznie Radę Bezpieczeństwa, że **rząd Izraela gotów jest zgodnie z rozporządzeniem Rady Bezpieczeństwa wydać zarządzenie o zaprzestaniu działań wojennych w Palestynie i natychmiastowym rozejmie bezwarunkowym w Jerozolimie, gdy tylko zostanie powiadomiony, iż wszystkie rządy państw arabskich i związane z nimi odnośne władze również zgodziły się na rozejm w Palestynie**, i niezwłoczne przerwanie działań wojennych w Jerozolimie, i że wydały one odnośne zarządzenia w terminie przewidzianym rezolucję Rady Bezpieczeństwa.

AMMAN (SAP). Według oficjalnych źródeł ze stolicy Transjordanii w czwartek o północy komisja polityczna Ligi Arabskiej obradująca w Libanie wyraziła zgodę na zawarcie rozejmu w Palestynie.

PALESTYNA (SAP). Wobec zgody zarówno Arabów jak i Żydów na zawieszenie broni w Palestynie, w sobotę wczesnym rankiem otrzymały obie strony instrukcję, przesłaną przez Radę Bezpieczeństwa i **wzywającą do zaprzestania działań wojennych w całej Palestynie w niedzielę o godz. 5-ej.**

NOWY JORK (SAP). Mediator ONZ dla spraw Palestyny Bernadotte wczoraj odleciał z powrotem do swej kwatery głównej na wyspie Rhodos.

Hrabia Bernadotte jest przekonany, że nowy rozejm rozpocznie się w Palestynie zgodnie z zaleceniami Rady Bezpieczeństwa w niedzielę o godz. 15.

Bernadotte, zawiadamiając Arabów i Żydów o terminie rozpoczęcia rozejmu zaznaczył, że zrobi wszystko co jest w jego mocy, aby z chwilą zaprzestania działań wojennych ustalić kontrolę rozejmu przez specjalnych obserwatorów.

Bernadotte zażądał przysłania 125 obserwatorów ze Stanów Zjednoczonych, 125 z Francji i 50 z Belgii.

Czeska harcerska drużyna wodna przypłynęła na żaglówce do Warszawy. Z Warszawy popłyną do Gdańska, skąd morzem do Szczecina, a stamtąd Odrą do Koźla. Wycieczka ta jest finansowana przez samych harcerzy, którzy brali udział w nakręcaniu filmu „Na Dobrym Tropie" w swoim kraju i uzyskali stąd dochody. Harcerze zatrzymali się w Warszawie i wzięli udział w odgruzowywaniu Starówki.

Życzenia Prezydenta R.P. dla Kongresu Młodzieży

WARSZAWA (PAP). W związku z odbywającym się we Wrocławiu Kongresem Zjednoczeniowym, Prezydent Rzeczypospolitej przekazał Centralnemu Komitetowi Jedności Młodzieży serdeczne życzenia, treści następującej:

„Serdecznie pozdrawiam młodzież polską, która jednoczy swe organizacje, aby zwartym i spotęgowanym wysiłkiem uczestniczyć w kształtowaniu wielkiej przyszłości Polski".

Odrzucenie zaproszenia na Kongres K.P.J.
przez K.C. Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). KC PPR ogłosił następujący komunikat:

Komitet Centralny PPR otrzymał zaproszenie KC KPJ na piąty zjazd partii jugosłowiańskiej i po rozważeniu, postanowił tego zaproszenia nie przyjąć.

Kierownicy KPJ sprzeniewierzyli się podstawowym zasadom marksizmu - leninizmu, łamiąc solidarność międzynarodową sił rewolucyjnych, prowadzą politykę nieprzyjazną wobec ZSRR, WKP (b) i wszystkich innych partyj marksistowsko - leninowskich, zaś przez odmowę udziału w sesji Biura Informacyjnego wyłamali się z socjalistycznego frontu jedności w walce z imperializmem i postawili się poza nawias obozu rewolucyjnego.

Wypadki ostatnich tygodni potwierdzają niezbicie, że obecni przywódcy KPJ nie chcą wejść na drogę samokrytyki i naprawienia swoich ciężkich błędów, na jedyną drogę, która przystoi rewolucjonistom, lecz przeciwnie, brną jeszcze głębiej w swych błędach i fałszywej ambicji i przy pomocy karkołomnych, demagogicznych chwytów prowadzą perfidną agitację, aby wbrew oczywistym faktom uchodzić wciąż w oczach jugosłowiańskich robotników i chłopów za zwolenników marksizmu - leninizmu i solidarności antyimperialistycznej.

Sposób przygotowania kongresu, presja wywierana na członków partii, którzy ośmielają się myśleć inaczej, niż grupa rządząca w KPJ, przekreśla możliwość odegrania przez ten zjazd istotnej roli w uzdrowieniu partii.

W tych warunkach KC PPR uważa za niecelowe wysłanie swych przedstawicieli na kongres, który nie może odzwierciedlać myśli i dążeń marksistowsko-leninowskich kadr partii, ani rzeczywistych dążeń internacjonalistycznych klasy robotniczej i mas pracujących Jugosławii.

KC PPR wyraża głębokie przekonanie, że zdrowe ideologicznie wierne zasadom marksizmu - leninizmu i bohaterskiej tradycji antyimperialistycznej walki ludu jugosłowiańskiego — elementy w KPJ — znajdą w sobie dość siły i odwagi, aby uzdrowić partię i wyprowadzić ją z dzisiejszego ciężkiego kryzysu na drogę solidarności międzynarodowej, na drogę słusznej oceny przodującej roli ZSRR w walce z imperializmem i w budowie socjalizmu, na drogę zrozumienia wagi zwartego, rewolucyjnego frontu wszystkich krajów demokracji ludowej na czele z ZSRR w walce z podżegaczami wojennymi, w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Na Konwencji partii Wallace'a
jedną trzecią delegatów stanowić będą robotnicy

NOWY JORK, (PAP). — Dnia 23 b.m. rozpocznie się w Filadelfii konwencja Trzeciej Partii Wallace'a.

Potrwa ona trzy dni i główne jej zadania będą następujące:

1) Ustalenie nazwy nowej partii i określenie jej ścisłych form organizacyjnych,

2) Zatwierdzenie programu wyborczego, oraz

3) Oficjalne wysunięcie kandydatury Wallace'a i Taylor'a na prezydenta i wiceprezydenta USA.

Konwencja, w której weźmie udział 2.500 delegatów z całego kraju, oraz przedstawiciele 18 grup narodowościowych i szeregu organizacji społecznych, będzie miała charakter, **„konwencji ludności pracującej USA"** bez pompy, nieszczerości i autoreklamy, tak charakterystycznej dla konwencji republikanów i demokratów.

Już sam skład osobowy delegacji stanowych różnić się będzie zasadniczo od składu delegacji na konwencji obu wspomnianych wyżej partii.

Jedną trzecią delegatów stanowić będą robotnicy i członkowie związków zawodowych.

Wśród delegatów będzie bez porównania więcej kobiet, niż na dwóch poprzednich konwencjach oraz kilku set murzynów.

Pierwszy raz w dziejach USA przemówienie programowe na konwencji poważnej partii politycznej, wygłosi murzyn — Charles Howard, adwokat i wydawca dwóch gazet w stanie Iowa.

Wśród delegatów będzie również poważny odsetek inteligencji pracującej — nauczycieli, pisarzy, artystów i uczonych.

Konferencja w Londynie w obronie pokoju

LONDYN (PAP). Wczoraj rozpoczęła się w Londynie — zwołana z inicjatywy dziennika „Daily Worker" — konferencja w obronie pokoju światowego.

W konferencji bierze udział 1300 delegatów, wybranych przez 850 delegacji, reprezentujących 3 miliony członków.

Na utrzymanie każdego amerykańskiego „instruktora" rząd turecki wydaje przeciętnie 32 dolary dziennie. Obliczono w ten sposób, że amerykańska „pomoc" kosztować będzie Turków 32 miliony 704 tysiące dolarów rocznie.

Z prawej — amerykańska „pomoc", z lewej — wydatki na utrzymanie amerykańskich „instruktorów".

„Strajk skończył się, jednak walka trwa"

Rząd de Gasperi'ego jest rządem hańby!
Zamach na tow. Togliatti'ego jest tego wyrazem

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" ogłasza artykuł wstępny wicesekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo p. t. „Walka trwa".

„Zbrodniczy zamach dokonany na Togliatti'ego — pisze Longo — dowiódł w sposób dramatyczny konieczność zaprzestania polityki niezgody narodowej, nienawiści i walki przeciw klasie robotniczej i jej przywódcom, — polityki, która została zapoczątkowana rok temu przez de Gasperi'ego.

De Gasperi nakazuje swym agitatorom i dziennikarzom szerzenie nienawiści do przywódców opozycji, reprezentujących 8 milionów demokratów.

Zamach na Togliati'ego jest logicznym następstwem tej polityki de Gasperi'ego, który nie znosi żadnej opozycji.

Rząd odpowiedzialny jest za politykę, która wywołała w kraju ten nastrój wojny domowej.

Spontaniczny wybuch strajku na terenie całego kraju jest dowodem, iż olbrzymia większość narodu włoskiego stwierdziła konieczność zmiany dotychczasowej polityki rządowej.

Jedynie de Gasperi i Scelba są innego zdania i żądaniom mas przeciwstawiają samochody pancerne i karabiny maszynowe.

Rząd ich jest rządem hańby, a nie rządem demokratycznym. Strajk powszechny był ostrzeżeniem ze strony ludu.

De Gasperi i Scelba nie zrozumieli jednak tego. **Strajk skończył się, jednak walka trwa".**

Organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti" pisze, iż strajk powszechny nie jest zakończeniem, lecz początkiem walki, która doprowadzi do dużych zmian we Włoszech i wywrze decydujący wpływ na układ stosunków.

RZYM (SAP). Biuletyn o stanie zdrowia Togliattiego podaje, że ranny spędził noc spokojnie i nie zanotowano żadnych zmian na gorsze. Temperatura 38, puls 115, ciśnienie 130/75.

Tow. Premier Cyrankiewicz wygłosił referat na posiedzeniu CKW PPS

WARSZAWA (SAP). W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie CKW PPS, na którym referat organizacyjny wygłosił sekretarz generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz.

Po dyskusji, CKW PPS przyjęło do zatwierdzającej wiadomości tezy referatu sekretarza generalnego Partii oraz omówiło zadania Partii na najbliższą przyszłość.

Niech żyje Togliatti!

Maurice Thorez przemawia
na wielkim wiecu w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Na wezwanie francuskiej partii komunistycznej oraz federacji związków zawodowych odbył się w Paryżu wiec, na którym robotnicy protestowali przeciwko zamachowi na Togliatti'ego.

Generalny sekretarz francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez podkreślił wybitną rolę, którą odgrywa Togliatti jako przywódca mas pracujących oraz kontakty zamachowca z elementami faszystowskimi.

Po tamtej stronie Alp — powiedział Thorez — faszyzm podnosi głowę dzięki pomocy, jaką mu dawali i dają imperialiści amerykańscy, ci sami, **którzy w Niemczech zachodnich ochraniają byłych hitlerowców, a we Francji pomagają reakcjonistom spod znaku Vichy i de Gaulle'a, ci sami, którzy popierają Tsaldarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii.**

Kongres Jedności Studentów Polskich

Jesteście źrenicą oka Nowej Polski

— mówi minister oświaty tow. Skrzeszewski

WROCŁAW, (PAP). — W auli politechniki wrocławskiej rozpoczął swe obrady Kongres Jedności Demokratycznej studentów polskich.

Na kongres przybyło 330 delegatów AZWM, „Życie", ZNMS, „Wici" i ZMD z całego kraju.

Władze państwowe reprezentują na kongresie — przewodniczący rady głównej dla spraw nauki i szkolnictwa wyższego minister oświaty dr. Stanisław Skrzeszewski, wiceminister oświaty Garncarczyk, oraz wojewoda wrocławski ob. Kamiński.

Na Kongres przybył przewodniczący międzynarodowego związku studetów Grohman, przedstawicielka sekcji studenckiej związku młodzieży bułgarskiej Rosa Żiwkowa, oraz przedstawiciele organizacji studenckiej w Anglii: Watkins i Zemla.

Na ręce Kongresu wpłynęły liczne telegramy i listy od studentów całego świata:

Od federacji studentów chińskich, od narodowego związku studentów Indonezji, od federacji młodzieży Andhra — największej prowincji Indii, oraz od związku republikańskiej młodzieży Francji.

Kongres powitał minister oświaty tow. Skrzeszewski, który powiedział m. in.:

„Jesteśmy pierwszym w dziejach pokoleniem Polaków, którym dane jest na własnej ziemi, w przyjaznym sojuszu z państwami demokracji ludowej z ZSRR na czele budować w wolnej, niepodległej Polsce nowe, lepsze i szczęśliwsze życie dla całego narodu.

W tej walce o dobrobyt i kulturę dla najszerszych mas, dla wszystkich ludzi pracy w Polsce, w tej walce o realizację ideałów sprawiedliwości społecznej i prawdziwej równości społecznej ,jaką toczy nasz naród pod przywództwem polskiej klasy robotniczej, nie może zabraknąć nikogo.

Wy, młodzież akademicka, macie stanowić przodujące kadry naszego życia, działacze naszego życia kulturalnego, organizatorzy nowych społecznych form pracy, służby zdrowia, podstawowe kadry aparatu państwowego.

Jesteście naprawdę źrenicą oka nowej Polski, musicie być jej skutecznym ramieniem, więcej — jej krwią sercezną i jej mózgiem.

W pracy nad kształtowaniem waszego światopoglądu winniście w całej pełni wykorzystać wypróbowaną w walkach i zwycięstwach teorię oraz bogate doświadczenie klasy robotniczej, przodującej warstwy narodu, oraz najlepsze tradycje rewolucyjnego ruchu chłopskiego.

Wielkie i ważne zadania stoją przed waszą Zjednoczoną Organizacją młodzieży akademickiej

Macie wpajać w młodzież ducha prawdziwego patriotyzmu, głęboką i żarliwą miłość do Polski Ludowej, suwerennej i wolnej, która w zgodnej współpracy z demokratycznymi narodami buduje i zbuduje u siebie lepszy, sprawiedliwszy ustrój społeczny, bez wyzysku kapitalistycznego i bez eksploatacji człowieka przez człowieka.

Macie wychować wasze kadry w duchu szczerej międzynarodowej klasy robotniczej i całego świata pracy, oraz poszanowania wysiłków wszystkich narodów, miłujących pokój z ZSRR na czele.

Jest to zadanie szczególnie ważne wobec tendencji anglosaskich imperialistów do odbudowy militarystycznej Niemiec.

Witam wasz Kongres z całego serca i życzę wam najbardziej owocnych obrad.

Doprowadźcie szczęśliwie do zjednoczenia młodzieży akademickiej, czyli zrealizowania w całej rozciągłości ideałów, o które bezskutecznie walczyło moje pokolenie młodych.

W ramach nowej Zjednoczonej Organizacji rozpętajcie jak żywioł potężną pracę nad wychowaniem młodego pokolenia ludowej i polskiej inteligencji.

Mogę was uroczyście zapewnić, że w tych wysiłkach doznacie zawsze jak najbardziej silnego i mocnego poparcia ze strony Min. Oświaty.

Jaka dziś pogoda?

WARSZAWA (PAP). W ciągu dnia zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne, lub lokalne deszcze pochodzenia burzowego.

Temperatura dniem od plus 17 st. na północy do plus 24 st. w południowych dzielnicach kraju. — Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Konferencja Czterech

celem rozwiązania „problemu berlińskiego"

LONDYN (PAP). Paryski korespondent Agencji Reutera donosi, iż rząd francuski sonduje obecnie nieoficjalnie możliwość zwołania konferencji czterech mocarstw, celem rozwiązania „problemu berlińskiego".

W kołach paryskich, zdaniem korespondenta, wyrażany jest pogląd, że państwa zachodnie zgodzą się na nową konferencję czterech mocarstw, jeśli Związek Radziecki gotów będzie „znieść po tej konferencji blokadę Berlina".

Konferencja czterech w sprawie Berlina odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu lub wrześniu.

Bankructwo polityki amerykańskiej w Grecji

RZYM (PAP) — W związku z mianowaniem nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Atenach, agencja Wolnej Grecji, Elefteri Ellada poddaje ostrej krytyce amerykańską politykę w Grecji, która całkowicie zbankrutowała.

Nowo mianowany ambasador, p. Grady, będzie jednocześnie pełnił funkcję szefa amerykańskiej misji wojskowej w Atenach na miejsce skompromitowanego p. Griswold.

Agencja przypomina szereg skandalicznych wystąpień Griswolda, który faktycznie rządził w Atenach. I tak Griswold w swoim czasie przyznał, że to on był inspiratorem masowych egzekucji dokonanych na demokratach greckich.

Nowy ambasador amerykański p. Grady nie potrafi nic zmienić w wytworzonej sytuacji, aby uchronić skompromitowaną politykę amerykańską w Grecji od bankructwa.

Nominacja ta jednak może oznaczać, że departament stanu postanowił wywrzeć silniejszy nacisk na rząd ateński, by doprowadzić do ujarzmienia bohatersko walczącego narodu greckiego.

KRYZYS RZĄDOWY we FRANCJI

Premier Schuman stawia kwestię zaufania

PARYŻ, (SAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe obradowało w sobotę nad sprawą kredytów wojskowych.

Charles Lussy, przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej oznajmił, że 103 posłów socjalistycznych będzie głosować za poprawką radykałów, zmniejszającą o 12 miliardów franków kredyty wojskowe.

O godz. 15,50 premier Schuman postawił kwestię zaufania w związku z redukcją budżetu wspólnego.

Zgromadzenie Narodowe jednogłośnie uchwaliło, że głosowanie nad kwestią zaufania odbędzie się w poniedziałek po południu.

O przypuszczalnych wynikach tego głosowania obserwatorzy wypowiadają się z wielką rezerwą, nie wykluczając możliwości kryzysu rządowego.

Rozłam w Partii Demokratycznej USA

Reakcjonista i rasista kontrkandydatem Trumana

NOWY JORK, (PAP). — Na dzień dzisiejszy zwołana została w stolicy stanu Alahama — Birmingham specjalna konwencja delegatów partii demokratycznej ze stanów południowych, która wysunie własnego kandydata na prezydenta USA przeciwko prezydentowi Trumanowi.

Jak wiadomo konwencja ta zwołana została na skutek włączenia do programu wyborczego partii demokratycznej opracowanego na konwencji w Filadelfii, punktów, przewidujących złagodzenie dyskryminacji rasowej w USA, między innymi zniesienie opłat wyborczych i uchwalenie ustawy antylinchowej.

Konwencja w Birmingham toczyć się będzie pod rasistowskimi hasłami supremacji białego człowieka w południowych stanach USA oraz „obrony" praw i obyczajów stanowych.

Praktyczne złączenie tej konwencji w kampanii listopadowej ogranicza się — zdaniem obserwatorów, do dalszego zmniejszenia szans Trumana.

Przypuszcza się, że kandydatem na prezydenta USA z ramienia demokratów południa będzie gubernator stanu Arkansas Laney, znany ze swych reakcyjnych i rasistowskich poglądów.

S. † P.

LUDWIK FELIKS FRYZE

WIELOLETNI DZIENNIKARZ, b. NACZELNY REDAKTOR „KURIERA PORANNEGO", WSPÓŁPRACOWNIK „KURIERA CODZIENNEGO" — zmarł dnia 16 bm. w wieku lat 74.

W ZMARŁYM TRACIMY POWSZECHNIE SZANOWANEGO KOLEGĘ i ZACNEGO CZŁOWIEKA.

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZW. ZAW. DZIENNIKARZY R. P.

Odprawa Centralnego Aktywu PPS

WARSZAWA (SAP). W siedzibie Stołecznego Komitetu PPS w Warszawie odbyła się w dniu 17 lipca ogólnokrajowa odprawa centralnego aktywu PPS z udziałem przedstawicieli powiatowych i wojewódzkich komitetów PPS, poświęcona omówieniu zadań Partii i aktualnych problemów politycznych.

Na odprawie, której przewodniczył wiceprzewodniczący CKW PPS tow. Adam Kuryłowicz, wygłosił referat Sekretarz generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Referat poświęcony był sprawom ideowym i organizacyjnym Partii, oraz aktualnym zagadnieniom politycznym.

W referacie tym omówił tow. Cyrankiewicz zadania okresu poprzedzającego zjednoczenie ruchu robotniczego, stwierdzając, że jest to okres politycznego realizowania u nas jedności robotniczej poprzez zgodną ocenę osiągnięć i błędów przeszłości przez wspólne pojmowanie zadań dnia dzisiejszego i celów na przyszłość.

Spotkanie „trójki"

BERLIN (SAP). W poniedziałek spotkają się w Berlinie trzej dowódcy wojskowi zachodnich stref okupacyjnych: generałowie Clay, Robertson i Koenig, w celu omówienia sytuacji w stolicy Niemiec i przeprowadzenia dalszych rokowań w sprawie statutu Zachodnich Niemiec.

Z cyklu „Sylwetki"

Kontrasty

„Porządek" zrobić chce w Europie
Oszustów król, ostatniej gildy...
Więc sprzymierzeńca szuka w Szkopie
Brzuchacz, palący Chesterfildy.

*

Pracując bez zmrużenia powiek,
Kierując własnym się asumptem,
Do szczęścia kroczy szary człowiek,
Zaciągający się Tryumfem...

W. BOR.

Porównania, do których najczęściej wracamy

Doświadczenia wojenne — Strach — Jasne perspektywy

Na decyzję, dotyczącą spraw ogólnych, społecznych, składa się zawsze wiele czynników. Ale poza najbardziej istotnymi momentami, które kierują każdym dzisiejszym poczynaniem, bierzemy zawsze pod uwagę to, co boleśnie dotychczas ciąży jeszcze na naszym życiu, a co w skrócie nazywamy doświadczeniami wojennymi. I nie może być inaczej...

Jeżeli w okresie straszenia nas przez podżegaczy wojennych bombą atomową odpowiadaliśmy dość często wzruszeniem ramion, a nawet żartem — to tego rodzaju postępowanie wynikało logicznie z doświadczeń wojennych. Może w Stanach Zjednoczonych, gdzie nie padł ani jeden strzał, nasze spokojne reakcje wywołały zdziwienie. Ale my mogliśmy zbywać natrętnych krzykaczy wojennych pytaniami z rodzaju wiechowskich powiedzonek: „panowie, z czym do gościa"?...

Przecież całemu narodowi polskiemu groziła zagłada. Miliony zginęły, miliony zostały wysiedlone, miliony poznały niewolniczy system pracy w okupowanym kraju i w Niemczech, dziesiątki milionów — cały naród prowadził dostępnymi mu środkami nierówną, ale jednocześnie nieubłaganą walkę. Taki naród niczym już nie da się zastraszyć. Nauczył się on bowiem wiele, ale między innymi najważniejszego: porównywania wydarzeń i krytycznego do nich stosunku. Mieliśmy najliczniejszą emigrację wojskową i polityczną. Polacy poznali w najcięższych warunkach najbardziej odległe zakątki świata...

Zdolność wnikliwej oceny, krytycyzm, wyrosły na doświadczeniu wojennym, wpływają i dziś w poważnej mierze na formowanie opinii i nastrojów narodu. Dotyczy to jednakowo oceny wydarzeń międzynarodowych jak i poczynań we wnętrznych.

Najczęściej sięgamy dziś pamięcią dla dokonywania porównań do okresu wojennego i przedwojennego. Wojna totalna, narzucona przez wroga, nauczyła ścisłego odróżniania dwu obozów walki: antyfaszystowskiego i faszystowskiego. Obydwa — uzbrajały do walki narody stawianymi przez siebie celami politycznymi. Pierwszy — dążnością do wyzwolenia narodowego i ustrojowego krajów podbitych, drugi — dążnością do rozszerzenia wpływów imperialistycznych Niemiec i satelitów, do zachowania zdegenerowanych form ustrojowych kapitalizmu.

Wprawdzie uczestniczyły w walce po stronie sił antyhitlerowskich Stany Zjednoczone i Anglia — kraje kapitalistyczne, ale — nie należy o tym nigdy zapominać — przystąpiły one do wojny po monachijskich manewrach w celu ratowania kapitalizmu „narażonego przez awanturnictwo i zachłanność Hitlera na klęskę".

Czego dziś uczy porównanie okresu powojenego z wojennym? Najważniejsze wnioski zmierzają do utrwalenia opinii, że tak samo jak w czasie wojny jasne perspektywy walki z hitleryzmem o wolność narodów i przebudowę ustrojową uzbrajały w najcelniejszy oręż, podobnie jest i dziś. Tylko konsekwentnie marksistowska ocena wydarzeń i walka z trudnościami pod przewodnictwem partii robotniczych zapewnić może sukcesy pokojowe. Osłabiał i hamował natężenie walki, gubił się w okresie wojny ten, kto nie dostrzegał wyraźnie celów dwu walczących obozów i nie dokonywał świadomego wyboru. Z tej postawy wyrastał katastrofizm, niewiara w powodzenie walki, w możliwość budowy szczęśliwszej przyszłości.

Porównywanie okresu powojennego z wojennym uczy ponadto, że spadkobiercami hitleryzmu są dziś w świecie potentaci dolarowi, którzy wiele nauczyli się od „mistrza". Tak samo bowiem jak faszyści w początkowym okresie swej działalności — próbują ratować kapitalizm przy pomocy gróźb wojennych i finansowanych przez siebie piątych kolumn.

Nierzadko wracamy dziś również pamięcią i do czasów przedwojennych. Czynimy to szczególnie w tych wypadkach, kiedy przedmiotem naszego zainteresowania jest poziom egzystencji człowieka pracy w mieście i na wsi. Trzyletni plan sytości, którego realizacja zapewnić ma masom pracującym osiągnięcie przedwojennego poziomu materialnego, ustalił skalę porównawczą z rokiem 1939. Porównanie wyników trzech lat pracy w zmienionych warunkach ustrojowych z tym poziomem, jaki w Polsce sanacyjnej istniał w 1939 roku, po dwudziestu latach gospodarowania w okresie międzywojennym, posiada najbardziej przekonywającą wymowę. Jeżeli weźmie się przy tym pod uwagę niewspółmierność w zniszczeniach wojennych po pierwszej i drugiej wojnie światowej — obraz postępu gospodarczego w ustroju demokracji ludowej nabierze właściwych sobie cech.

Z tego porównania wynika bowiem, że nasza gospodarka zapewniając dziś wszystkim miejsce przy warsztacie pracy, jednocześnie z każdym dniem zwiększa swoje możliwości a tym samym gwarantuje systematyczne podnoszenie poziomu życia.

Doświadczenia wojenne polskiego narodu są bolesne, ale dlatego właśnie tym większa jest siła ich oddziaływania, która nie pozwala cofać się przed codziennymi trudnościami. Łamanie tych trudności to nie jest zresztą wysiłek przerastający nasze możliwości, jesteśmy realistami. I dlatego każde porównanie z przeszłością otwiera przed nami jasną perspektywę, prowadzącą do pokoju i dobrobytu — do socjalizmu.

Antoni Pokorski

TADEUSZ ĆWIK

Powstanie hiszpańskiego ludu

12 lat mija od wydarzenia, które zwróciło **uwagę całego cywilizowanego świata na Hiszpanię.**

W nocy z dnia 17 na 18 lipca 1936 r. faszystowska klika wojskowa działając w interesie wszystkich wstecznych feodalno - kapitalistycznych sił Hiszpanii, inspirowana i instruowana przez zagraniczny wydział partii nazistowskiej i przez sztab niemiecko - włoski podniosła **zbrojny bunt przeciwko prawowitemu rządowi republiki hiszpańskiej.**

Zamach, który miał doprowadzić do natychmiastowego zwycięstwa „Junty" (spisek wyższych oficerów) i zaprowadzenia w ciągu kilku dni faszystowskiego „porządku" przekształcił się w długotrwałą — dwa i pół roku trwającą wojnę domową i wojnę interwencyjną. Wydarzenie miało od pierwszego momentu **charakter międzynarodowy.** Naród hiszpański stanął do walki **nie tylko w obronie swej wolności, ale i w obronie cywilizacji i kultury całego świata, stanął przeciwko podpalaczom wojny światowej.**

„Skrwawione pola Hiszpanii — jak to trafnie ocenił w 1936 r. Alvarez del Vayo — stały się polami bitew nowej wojny światowej".

Stosunek kapitalistów anglo-saskich do generała Franco wpływa rozzuchwalająco na hiszpańskich faszystów. Zdjęcie nasze przedstawia grupę manifestujących faszystów w Barcelonie na wieść o tym, że Hiszpania została wyłączona z planu Marshalla.

Przełomowy rok

Rok 1931 był przełomowym w historii Hiszpanii. W roku tym rewolucja burżuazyjno - demokratyczna obaliła starą i zdegenerowaną feodalno - kapitalistyczną monarchię. Pozostały nienaruszone wszystkie przeżytki feodalizmu i formy kapitalistycznego wyzysku.

Wielka burżuazja i obszarnicy wraz z grandami i biskupami utworzyli nazajutrz po ogłoszeniu republiki katolicko - reakcyjno - faszystowski blok, który podjął się zadania likwidacji republiki, likwidacji tego wszystkiego, co by przypominało wolność i zasady republikańskie.

W 1933 r. powołano rząd Lerouxa, który okrył się nie tylko hańbą terroru, ale orgii spekulacji finansowych. Pacyfikacyjna akcja rządu Lerouxa nie załamała woli mas pracujących. Po strajku powszechnym i powstaniu górników asturyjskich w październiku 1934 r. nastąpiło szybkie i silne przegrupowanie sił politycznych Hiszpanii. W partiach burżuazyjnych zaczęła się szerzyć dezorganizacja i rozłamy, odpadały od tych partii elementy drobno - mieszczańskie. Szybkie przegrupowanie sił dokonało się wewnątrz ruchu republikańsko - demokratycznego.

Młoda hiszpańska partia komunistyczna umiała wyciągnąć z doświadczeń ruchu prawidłowe wnioski w interesie całej klasy robotniczej i w interesie republiki. Komunistyczna partia Hiszpanii poczęła odgrywać dominującą rolę w życiu politycznym. Dokonało się poważne przesunięcia w hiszpańskiej partii socjalistycznej, w której lewica socjalistyczna wzięła górę i przyjęła koncepcję **jednolitego frontu z komunistami.**

Dzięki jednolitemu frontowi udało się wokoło proletariatu zjednoczyć we Froncie Ludowym inne partie lewo - republikańskie, drobnoburżuazyjne.

Front Ludowy odniósł w wyborach 16 lutego 1936 r. decydujące zwycięstwo, zdobywając 277 mandatów, na 132 mandaty prawicy i 32 mandaty centrum. Blok klerykalno-faszystowski został w tych wyborach rozgromiony.

Na rozkaz obcych sztabów

Elementy faszystowskie przeszły **do wzmożonej ofensywy, skrytobójczych mordów, napadów na organizacje demokratyczne i robotnicze** itp. Elementy klerykalno - faszystowskie przygotowały zbrojny pucz. Partia komunistyczna i socjalistyczna zorganizowały i przygotowały obronę. I gdy w nocy z dnia 17 na 18 lipca zamach został przeprowadzony, **przeciwko zamachowcom powstał prawie cały naród.**

Dla każdego było rzeczą jasną, że klika wojskowa działająca razem z „Falangą" i współdziałająca ze wszystkimi partiami monarchistycznymi i kapitalistycznymi, **inspirowana była przez sztab niemiecki i włoski.**

Kiedy wojna domowa w Hiszpanii wybuchła, Niemcy i Włochy rzuciły otwarcie do tego boju swoje samoloty, tanki, armaty i swoje dywizje pancerne. Przeciwko tym potęgom imperialistyczno - faszystowskim walczył bohaterski naród hiszpański i po dwu i pół latach śmiertelnych bojów zalany ogniem i żelazem, został pobity.

Komedia „nieinterwencji"

„Demokratyczne" państwa zachodnie czyniły wszystko, co mogły, aby republika hiszpańska upadła. Leon Blum, autor polityki nieinterwencji, nie chciał się narazić Niemcom i Włochom.

Rząd W. Brytanii nie krył się z sympatiami po stronie Franca. Z dokumentów wynika, że Sir Detering, angielskie towarzystwo Rio Tinte Company Limited i inne udzielały pomocy Francowi.

Polityka nieinterwencji, jak trafnie określił ją Stalin — „oznacza poblażanie napastnikom, rozpętywanie wojny — a co za tym idzie, przekształcenie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebija dążenie, chęć nieprzeszkadzania napastnikom w ich niecnej robocie".

ZSRR obnażał cele imperializmu niemieckiego, demaskował kulisy nieinterwencji i narażając na zatopienie sowieckie okręty handlowe, udzielał pomocy rządowi republiki hiszpańskiej.

I my, Polacy możemy być dumni z tego faktu, żeśmy brali udział w walce po stronie ludu hiszpańskiego.

Lud hiszpański nie został rozbity. Walczy on. Wieści, jakie nadchodzą z Hiszpanii, mówią o tym, że broń nie została złożona. **Hiszpańska klasa robotnicza odgrywa rolę przewodnika w tej walce, która dzisiaj toczy się w podziemnym ruchu.**

Przypominamy te dzieje i fakty, aby wzmocnić naszą bojową postawę przeciwko faszyzmowi i podżegaczom wojennym, aby wnieść i nasz wkład jak największy we wzmocnienie światowego obozu demokracji i postępu, w rzędzie którego walcząca Hiszpania stanowi jeden z ważnych ośrodków.

ROBOTNICZE PARTIE HISZPANII

Komunistyczna Partia Hiszpanii stworzona została w 1920 r. Początkowo była ona partią b. nieliczną, w warunkach krwawej represji wojskowej dyktatury Primo de Riwera liczyła zaledwie 300 członków. W momencie ogłoszenia republiki partia osiągnęła liczbę 6.000 członków, w lipcu tegoż samego roku 21.000. W kwietniu 1936 r. partia liczyła 80.000 członków, a 7 lipca 1936 r. już 120.000 członków.

W pierwszych wyborach do Kortezów po ogłoszeniu republiki partia nie wprowadziła ani jednego posła. W drugich wyborach jednego posła. W trzecich wyborach, które dały zwycięstwo Frontowi Ludowemu, 16 posłów. W okresie walki podziemnej partia wydawała 15 nielegalnych gazet i 18 fabrycznych gazetek. Przywódcami Komunistycznej Partii Hiszpanii byli: Jose Diaz (generalny sekretarz), Dolores Ibbaruri (Passionaria), Joses Fernadens, Vincente Uribe i t. d. Centralnym organem partii była codzienna gazeta „Mundo Obrero".

W Katalonii komuniści i socjaliści byli zjednoczeni organicznie w jedną „Zjednoczoną Partię Socjalistyczną" Katalonii. K.P.H. była inicjatorką Frontu Ludowego w Hiszpanii.

Socjalistyczna Partii Hiszpanii, stworzona w 1879 roku przez Pablo Iglasiasso, wchodziła w skład drugiej Międzynarodówki. Jej przywódcy: Largo Caballero, Indasio Prieto, Fernando de Los Rios zajmowali ministerialna miejsca w pierwszych republikańskich gabinetach. Nie wypełnili nadziei szerokich mas pracujących Hiszpanii. Partia Socjalistyczna miała wielkie wpływy w Hiszpanii, ale w rezultacie polityki wahań wpływy partii socjalistycznej upadły. W pierwszych wyborach do Kortezów partia wprowadziła 17 posłów. W drugich wyborach już 56, a w trzecich wyborach Frontu Ludowego miała 96 posłów. W partii wzięli górę po powstaniu asturyjskim w 1934 r. pod naporem mas lewe elementy, które zadecydowały o tym, że partia socjalistyczna weszła na drogę jednolitego frontu z Komunistami i Frontem Ludowym i przyjęła aktywną postawę w walce przeciwko faszystowskiemu powstaniu.

Wewnątrz partii lewe skrzydło reprezentowane było przez zwolenników jednolitego frontu: Largo Caballero, Carillio, Henrico Francisco Gomes-Paskual. Na czele prawego skrzydła stał Basterio, b. przewodniczący pierwszych Kortezów, który w 1934 r. występował zdecydowanie przeciwko walce z siłami reakcyjnymi. Przywódcami centrum byli: Negrin i Prieto, który już w toku rewolucji 1936 r. przeszedł na prawe skrzydło. Centralnym organem był „El Socjalista".

Troska o silne Niemcy zaprzątnęła umysły anglo - amerykańskich opiekunów. Stworzenie zachodniego państwa niemieckiego wydaje się gwarancją, że za kilka lat odrodzony faszyzm zacznie pokazywać pazury i zagrażać na nowo pokojowi. Oczywiście, politykom amerykańskim tylko o to chodzi. Im większy zamęt, tym większe zyski. Im więcej nieszczęść, tym więcej potrzeb, na których można zarobić. Ostatnio w Niemczech przeprowadzono reformę walutową. W strefie radzieckiej reforma ta przeprowadzana jest w ten sposób, że świat pracy nie traci na wymianie pieniędzy. W strefie amerykańskiej robotnicy otrzymali niewspółmiernie małe sumy nowych pieniędzy w stosunku do kombinatorów, dla których Amerykanie zastosowali pewne względy.

Niezwykle zuchwała kradzież miała miejsce w zeszłym tygodniu na lotnisku paryskim w Orly. Przedmiotem kradzieży było 182 kg. czystego złota, wartości około 100 milionów franków. Złoto przeznaczone było do wysyłki dla banku indochińskiego. Przesyłka umieszczona została w kasie ogniotrwałej w komorze celnej pod strażą jednego tylko wartownika. Według jego zeznań złodzieje musieli dostać się przez okno i zostali spłoszeni, bowiem zostawili narzędzia. Nie zdołano ich dotąd ująć. Na zdjęciu widzimy u góry po prawej stróża nocnego, u dołu trzy wyłowione z Sekwany beczułki po złocie, u góry po lewej baraki, w których przechowywano złoto i niżej narzędzia rabusiów porzucone na miejscu kradzieży.

NASZ felieton

TEORIA „zamaskowanej zbrodni"

Gwałty i mordy polityczne, przenikające do niektórych krajów Europy bynajmniej nie przypadkowo i z bardzo wyraźnym dolarowo - reakcyjnym wydźwiękiem, osiągnęły swój szczyt w ostatniej zbrodni, dokonanej na przywódcy komunistów włoskich Togliattim.

Dziś, kiedy już wszyscy uczciwie myślący ludzie — bez względu na ustrój państwowy w jakim żyją — ujrzeli odkrytą kartę programową ostatnich pachołków faszyzmu, pozbawionych własnego narodowego wyrazu i żyjących z łaski i z woli kapitału amerykańskiego. — dla nikogo nie może być żadnej wątpliwości, że kule, które przeszyły ciało Palmiro Togliattiego, nie były kulami z ołowiu, lecz spreparowane zostały z amerykańskiego złota.

Jakby na potwierdzenie tej opinii mogą służyć wystąpienia generalnych przedstawicieli imperializmu międzynarodowego, którzy ze swojego sztabu nowojorskiego usiłują z ostatnich wypadków we Włoszech wylansować teorię „zamaskowanej zbrodni", twierdząc z jednej strony, że zamach na Togliattiego jest „najgorszą rzeczą, jaka mogła się wydarzyć" a z drugiej strony nazywając go „wodą na młyn komunistów".

Według tej teorii „zamaskowanej zbrodni" cały „incydent" jest dla komunistów tak korzystny, że wywołuje podejrzenie, że brali oni udział w jego przygotowaniu.

Czy wypowiedź ta nie charakteryzuje dobitnie jej autorów?

Czy nie wywleka się na światło dziennie tej nie dającej się ukryć wściekłości, że „dobrze pomyślany plan" zbrodni okazał się nic nie znaczącym świstkiem papieru, że myśl „głębokiego czynu" (jak nazywają zamach na Togliattiego niektórzy wyznawcy teorii „zamaskowanej zbrodni") przerodziła się w zwykłą myśl głębokiego łajdactwa?

Czy rewolwer, skierowany do przywódcy komunistów włoskich, nie pochodzi przypadkiem ze zbrojowni, wypuszczającej na świat „proamerykańskich bandytów", strzelających nie tylko w przywódców postępu i demokracji, ale w milionowe rzesze mas pracujących tych narodów, których państwa utraciły swoją niezależność, podpisując marshallowski układ „dwustronny"?

Czy gwałt, mordy i zbrodnia rosną proporcjonalnie do przenikania planu Marshalla i do subsydiowania przez Waszyngton gangsteryzmu politycznego w „zimnej wodzie" przeciw demokracji, i czy z kolei plan Marshalla będzie finansował nowe morderstwa we Francji?

Klasa robotnicza całego świata widzi w zamachu, dokonanym na tow. Togliattim, dalszy rozwój polityki faszystowskiej pięści, skierowanej przeciwko wszystkim narodom słowiańskim, miłującym pokój.

Ale masy pracujące całego świata również wznoszą wysoko w górę swoją spracowaną robotniczą pięść, która zmiażdży głowy kanaliom, zaprzągniętym do rydwanu imperializmu międzynarodowego, kanaliom wychowywanym na teorii bestialstwa i gwałtu, — kanaliom, którzy modlą się z własnej biblii — z „arcydzieła" Adolfa: „Mein Kampf".

W. BOR.

Zjednoczenie młodzieży polskiej
przybliży realizację Socjalizmu w naszym kraju

Centralne pisma młodzieżowe zamieszczają wypowiedzi przewodniczących 4 organizacji młodzieżowych, oświetlające proces jednoczenia się ruchu młodzieżowego w Polsce oraz wkład ideowy i organizacyjny poszczególnych organizacji młodzieżowych w budowę Związku Młodzieży Polskiej.

Przewodniczący zarządu głównego Zw. Walki Młodych Janusz Zarzycki pisze m. in.:

„Tworzymy Związek Młodzieży Polskiej.

Realizujemy jeden ze swoich dawno wytkniętych celów.

Nam nie chodzi o jakąkolwiek jedność, nie o jedność za każdą cenę. **Nam chodzi o jedność twórczą**, jedność wyzwalającą postępowe rewolucyjne siły młodzieży, a nie o jedność wyrosłą z kompromisów, hamującą rozwój.

Zjednoczona organizacja, to rwąca naprzód rzeka młodzieżowego entuzjazmu.

Walka z reakcją nie jest jeszcze zakończona, są jeszcze w naszym kraju warstwy społeczne, które żyją z wyzysku ludzi pracy.

Wydajemy nieubłaganą walkę, będziemy ich piętnować i tępić.

ZMP idzie razem z masami pracującymi i pod kierownictwem partii demokratycznych, w pierwszym szeregu bojowników nowego jutra, bojowników pełnej sprawiedliwości społecznej, twórców nowej, radosnej ojczyzny".

Przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR, poseł Lucjan Motyka, zwracając się do OM TUR-owców stwierdza:

„Wkraczamy na nową drogę, na której lepiej, skuteczniej będziemy realizować nasze OM TUR-owe hasła.

Dzisiaj nasze hasła stały się hasłami całej młodzieży polskiej.

Muszę przede wszystkim stwierdzić, że pomimo drobnych niedociągnięć organizacja nasza zdała egzamin w przygotowaniu jedności młodzieży.

To przygotowanie było okazją do pogłębienia ideologicznego, do usprawnienia i ożywienia pracy kół organizacyjnych, do skrystalizowania światopoglądu i odrzucenia szkodliwych, reakcyjnych naleciałości. Sądzę, że trzeba jeszcze raz z naciskiem oświadczyć: **Zjednoczenie Młodzieży, tak jak jedność marksistowskich partii, przybliża realizację socjalizmu w Polsce.**

W realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej liczą się fakty, a nie frazeologia.

Pamiętajcie, że wnosicie do wspólnej organizacji niezłą tradycję sprzed wojny oraz cztery lata dużego dorobku organizacyjnego powojennej działalności.

Siłą naszego Związku Młodzieży Polskiej będzie wspólna dobra tradycja i wspólne usuwanie istniejących błędów.

Najlepszym wykonaniem programu OM TUR-u będzie dobre spełnienie obowiązków, jakie spadną na was, jako na członków Związku Młodzieży Polskiej".

Prezes Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" — Stefan Ignar stwierdza:

„Zlot Związku Młodzieży Polskiej stanie się przeglądem sił zjednoczonej organizacji i manifestacją woli młodzieży chłopsko - robotniczej do wspólnej pracy przy budowie sprawiedliwego dla wszystkich ludzi pracy, porządku społecznego.

W ZMP wszyscy mamy jednakowe prawa i obowiązki. Wspólny jest nasz sztandar i jedna nasza idea.

Wiciarze — stwierdza na zakończenie ob. Ignar — wzywam was do wielkiej pracy w szeregach Związku Młodzieży Polskiej".

Przewodniczący głównego komitetu wykonawczego Związku Młodzieży Demokratycznej, poseł Wiktor Nagórski oświadcza:

„Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży Polskiej jest wyrazem potrzeb i dążeń całego młodego pokolenia, wynikiem głębokiego **zbliżenia ideologicznego młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej, we wspólnej pracy nad odbudową kraju.**

Raz na zawsze i do reszty usuwamy to szkodliwe przejawy separowania się, elitaryzmu i ghetta inteligencko - mieszczańskiego.

Wszystkie zadania na odcinku odbudowy kraju, na odcinku kulturalno - oświatowym, możemy wykonać poprzez jedną organizację młodzieży polskiej.

Pragniemy kontynuować pracę dla konsolidacji wzmożenia sił polskiego demokratycznego ruchu młodzieżowego, wszystkich twórczych sił narodu i pomyślności naszego ludowego państwa".

CZS na Wspólny Dom

Doceniając znaczenie zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej, Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni uchwalił wyasygnowanie na cel budowy Wspólnego Domu kwotę miliona złotych.

W wykonaniu tej uchwały wiceprezes, Leon Marszałek, w imieniu Zarządu wręczył w dniu dzisiejszym czek na ręce członka Komitetu Budowy Wspólnego Domu tow. Włodzimierza Reczka.

Niezależnie od wpłaty samej instytucji pracownicy tak partyjni, jak i liczni bezpartyjni zadeklarowali na ten sam cel za pośrednictwem kół partyjnych PPR i PPS kwotę 1.058.600 zł.

Z małego pokoiku przy ul. Piotrkowskiej

Wielka Spółdzielnia Wydawnicza
„Wiedza" pracuje dla państwa i socjalizmu

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" wyróżnia się wśród podobnych placówek wydawniczych **swym powiązaniem z życiem Polskiej Partii Socjalistycznej, co stanowi podstawowy element organizacyjny Spółdzielni.** „Wiedza" pracuje dla Partii, Partia zaś wspiera ją swym autorytetem i doświadczeniem.

Głównym zadaniem Spółdzielni jest **ugruntowanie myśli socjalistycznej w świadomości mas pracujących drogą wydawania czasopism, dzienników, książek i innych publikacji.**

Gdy w 1945 r. przystąpiono do organizacji centralnej instytucji wydawniczej Polskiej Partii Socjalistycznej, pierwsza załoga organizatorów nie miała nawet do dyspozycji odpowiedniego lokalu. Gnieździła się z konieczności w małym pokoiku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 70. Oczywiście, nie miała też do dyspozycji ani jednej drukarni, księgarni, sieci kolportażowej, środków lokomocji i transportu, a przede wszystkim nie rozporządzała zespołem fachowych pracowników.

Zaczęła z niczego!

Obecnie „Wiedza" wydaje 11 dzienników, 5 czasopism, drukowanych we własnych drukarniach, które ponadto w codziennym wyścigu walców maszyn rotacyjnych produkują miliony innych druków i publikacji. Na półkach 22 własnych księgarń i setek obcych widnieje około dwustu tytułów książek, wydawanych przez „Wiedzę". Placówki „Wiedzy" opasały cały kraj siecią punktów wydawniczych, księgarskich, kolportażowych i innych.

TYTUŁ DO UZASADNIONEJ DUMY

Nakład pism „wiedzowych", który w r. 1946 wynosił niespełna 200 tys. egzemplarzy dziennie, osiągnął obecnie blisko 800 tys. egzemplarzy. Zespół pracowników zatrudnionych w licznych działach „Wiedzy" liczy około 3.000 osób. Na czele Spółdzielni stoi jako ośrodek dyspozycyjny, Zarząd Główny, któremu podlega 9 wydziałów i dziesiątki placówek wytwórczych, oraz setki punktów sprzedaży prasy i książek.

Największego wysiłku organizacyjnego „Wiedza" dokonała **na Ziemiach Zachodnich i ta pionierska akcja może być przez nią poczytywana za tytuł do uzasadnionej dumy.** Właśnie na Ziemiach Odzyskanych „Wiedza" zmontowała swoją największą bazę poligraficzną, w licznych ośrodkach Dolnego Śląska i Wybrzeża Zachodniego uruchomiła księgarnie i placówki rozdzielcze swoich wydawnictw, Ziemie Odzyskane pokryła gęstą siecią kiosków gazetowych, aby milionom Polaków, wracającym na szlak piastowski dać jak najszybciej do ręki polski druk, niosący krzepiące słowo o naszych sprawach.

Połączenie socjalistycznych spółdzielni wydawniczych, które będzie naturalną konsekwencją zbliżającego się zjednoczenia obu partii robotniczych, daje „Wiedzy" krzepiącą świadomość, że formy organizacji i pracy osiągnięte przez nią w ciągu trzech lat oraz uzyskany dorobek będą pozytywnym wkładem w nowe formy organizacyjne, w których kapitał doświadczenia, nagromadzony przez zespół ludzi związanych z „Wiedzą" przyczyni się do wzmożenia wspólnej wydajności w pracy dla wspólnego celu.

Zjednoczona młodzież - Polsce
W przeddzień Kongresu we Wrocławiu

W przeddzień Kongresu, zjednoczona młodzież woj. łódzkiego czyni przygotowania dla uczczenia dni historycznych dla ruchu młodzieżowego w Polsce.

Pod hasłem *„Zjednoczona młodzież — Polsce"* młodzież woj. łódzkiego daje świadectwo realnej pracy w postaci założenia w szeregu powiatów fundamentów pod domy ludowe. Tak więc w Sobótce pow. łęczyckiego, Mystkowicach pow. łowickiego i Woli Drzewieckiej pow. skierniewickiego, zostały założone przez młodzież w tym tygodniu fundamenty pod wspólne Domy Ludowe. W powiatach: piotrkowskim, rawsko - mazowieckim i skierniewskim młodzież bierze udział przy budowie dróg.

Niezależnie od tego w pow. radomszczańskim ponad 300 młodzieży zjednoczonej *obojga płci, mimo trwającej akcji żniwnej*, już od paru dni pracuje pod fachowym kierownictwem własnych instruktorów, przy budowie nowej szosy, mającej połączyć dwa osiedla.

Pozostała zorganizowana młodzież woj. łódzkiego, która nie będzie mogła bezpośrednio uczestniczyć w kongresie wrocławskim pod czas trwania obrad w dniach 20 i 21 b. m., pragnąc pokreślić swoją solidarność, będzie pracowała przy budowie dróg i Domów Ludowych.

Oszczędności Polaków w Anglii
będą przekazywane do kraju

Wielu Polaków, powracających z Anglii do ojczyzny, posiada oszczędności w funtach, złożone w bankach angielskich.

Z rachunków tych, zwanych „resident accounts" t.j. rachunkami stałych mieszkańców, wolno przekazywać pieniądze zagranicę jedynie po uzyskaniu pozwolenia angielskiej komisji dewizowej.

Narodowy Bank Polski, pragnąc ułatwić repatriantom otrzymywanie ich oszczędności, porozumiał się z Bank of England co do wykonywania przekazów repatrianckich bez pozwolenia powyższej komisji pod warunkiem, że rachunki „resident accounts" zostaną uprzednio przemianowane na t. zw. „Polish acconuts" (polskie rachunki).

W celu przemianowania tych rachunków repatrianci, posiadający należności w Anglii, winni zwrócić się bezpośrednio z odpowiednim wnioskiem do odnośnego banku, w którym posiadają „resident accounts" względnie przesłać wniosek — drogą pocztową — za pośrednictwem Departamentu Zagranicznego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, ul. Fredry 8.

Po przemianowaniu wspomnianych rachunków na „Polish accounts" właściciele ich będą mogli, w celu otrzymania pieniędzy, przesłać do właściwego banku polecenia wpłacenia funtów do Midland Bank Ltd. w Londynie lub Westminster Bank Ltd. w Londynie, — na rachunek Narodowego Banku Polskiego.

Narodowy Bank Polski, po otrzymaniu zawiadomienia w Anglii o wpływie sum na swój rachunek, wezwie zainteresowanego polskiego odbiorcę do zgłoszenia się do Banku i wypłaci mu równowartość funtów angielskich w złotych, wg. obecnie obowiązującej stawki przeliczeniowej, t.j. złotych 1.612 — za 1 funt, po potrąceniu 3 promille opłaty rozrachunkowej.

Walka o jakość produkcji
w przemyśle włókienniczym

Zarządzeniem generalnego dyrektora CZPWł. z dnia 26 listopada 1946 roku powołano we wszystkich zakładach pracy organa kontroli produkcji, mające zająć się uzgadnianiem przebiegu procesów produkcyjnych, planów technicznych, realizowaniem instrukcji w praktyce i ustalaniem norm.

Z czasem jednak okazało się, że zarządzenie to nie wszędzie i niedokładnie realizowano w praktyce. Jedynie tylko Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego postawiła organizację techniczną na właściwym poziomie. W pozostałych branżach Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w roku 1947 przystąpił po raz drugi do reorganizacji sieci kontrolnej. Powołano inspektorów w zakładach, zlecając im jeszcze bardziej dokładny nadzór nad produkcją. Niestety wyniki tej akcji okazały się również niezadawalające.

Aby wreszcie ostatecznie unormować sprawę podniesienia jakości produkowanego towaru odbyła się w tych dniach narada czynników partyjnych, oraz związkowych, podczas której słusznie podkreślono, że walki o jakość produkcji nie można prowadzić przy pomocy jedynie i wyłącznie czynników administracyjnych Straty, jakie ponosi przemysł włókienniczy na skutek produkcji brakowej, są znaczne. Tylko przy czynnej pomocy i współpracy wszystkich pracowników można wpłynąć na podniesienie jakości towaru.

W najbliższym czasie zostanie opracowany schemat współpracy kół partyjnych, związków zawodowych, Rad Zakładowych, oraz wszystkich robotników z zakładów, na podstawie którego każdy orientować się będzie w roli, jaka mu przypadnie w walce z brakarstwem i marnotrawstwem towaru. Przy każdym zakładzie pracy zostaną zorganizowane kursy, na których przeszkoli się specjalnych instruktorów odpowiedzialnych za stan i jakość produkcji. (p)

Ujawniono „przestępstwa bloczkowe"
Komisje kontrolne walczą z nowym typem nadużyć

(t) Na przedsiębiorstwa, prowadzące księgi handlowe, nałożono dwa tygodnie temu obowiązek ujawniania wpływów kasowych na specjalnych bloczkach, wydanych przez władze skarbowe poszczególnym kupcom. Kopia oryginalnego pokwitowania wydanego klientowi pozostaje w bloczku, tak aby mogła w każdej chwili być sprawdzona przez właściwe władze kontrolne.

Jak się do tej inowacji ustosunkował świat handlowy?

Na ogół właściciele przedsiębiorstw handlowych wypełniają solidnie obowiązek względem władz fiskalnych i pod tym względem zetknąć się można z humorystycznymi niekiedy wypadkami, kiedy wystawiony jest kwit — rachunek na „transakcje" nie przekraczające 10 złotych. W wielu jednak wypadkach, niestety, przymus wydawania pokwitowań wyrwanych z bloczka nie jest przestrzegany. Dwa tygodnie praktyki wykazały niezbicie, że wiele przedsiębiorstw, nie chcąc ujawnić swoich prawdziwych obrotów kasowych popełniło „nadużycia bloczkowe".

Wykroczenie to polegało na tym, że kupcy zbierali pozostawione przez klijentów oryginały pokwitowań i przechowują je w stanie niezniszczonym. Te same „oryginały" wędrowały potem w razie potrzeby na ladę i wydawano je innym klijentom. W ten sposób faktycznie zmniejszono rzeczywistą wysokość obrotów, oszukując Skarb Państwa.

Takie nadużycia ujawniono w ostatnim czasie w wielu miejscach.

Wykryli je lustratorzy społeczni, którzy sporządzili o tym odnośne protokóły.

Wszystkie sprawy powędrują do Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

SPRZEDAŻ TOWARÓW MUSI BYĆ UDOWODNIONA

Rozporządzenie min. Skarbu z dnia 17 czerwca r.b. nakłada na podatników, prowadzących księgi handlowe lub uproszczone, obowiązek udowodnienia sprzedaży towaru — niezależnie od innych dowodów, wymaganych przepisami prawnymi — dziennymi zestawieniami sprzedaży numerowanymi i prowadzonymi w oprawnych księgach.

Z uwagi na trudności, na jakie mogą się natknąć podatnicy objęci tym obowiązkiem przy zaopatrywaniu się w odpowiednie księgi, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 czerwca 1948 r. poleciło władzom podatkowym nie kwestionować ksiąg podatników, którzy wspomniane zestawienia sprzedaży zaprowadzą po 1 lipca r. b., nie później jednak niż 15 sierpnia 1948 r.

APEL POLSKICH UCZONYCH
w obronie dzieł kultury w Palestynie

Wojna, prowadzona w Palestynie na rozkaz i w imię interesów mocarstw, popierających Arabów i dostarczających im broni, przeobraża się w dzieło wandalizmu, jakiego przejawy zostały potępione przez te same czynniki podczas zagłady, niesionej przez Niemców w niedawnej wojnie hitlerowskiej.

Bombardowanie i obstrzał artyleryjskie Arabów wyrządziły już niepowetowane straty w poległych, uczonych żydowskich o światowej sławie, zniszczeniu wzorowych szpitali i budynków o wielkiej wartości kulturalnej. Do nich należą Uniwersytet Hebrajski i Biblioteka Narodowa w Jerozolimie, owoce wspaniałej pracy cywilizacyjnej Żydów w Palestynie w przeciągu ostatniego trzydziestolecia. Zniszczenie ich jest niepowetowaną stratą dla kultury ludzkiej. W Bibliotece znajdują się dokumenty — unikaty bez cennej wartości.

Uczeni polscy na stanowiskach rektorów Wyższych Uczelni w Polsce złożyli stanowczy protest przeciw dziełu barbarzyństwa i niszczeniu ogromnego dorobku cywilizacyjnego oraz „ośrodka wiedzy, nauki i kultury, jakim jest Uniwersytet i Biblioteka, powstałe w wyniku ciężkiej i długotrwałej pracy cywilizacyjnej Narodu Żydowskiego w Palestynie" — jak czytamy w apelu - proteście uczonych polskich, pod którym widnieją podpisy wszystkich rektorów Wyższych Uczelni w Polsce. (w)

Douglas Jerrold (1803—1857)

KANDEL POŻYCZYŁ PRZYJACIELOWI DWADZIEŚCIA GULDENÓW

Jedną z najzabawniejszych ksią żek literatury angielskiej są „Zrzę dzenia pani Kandel" Douglas Jerrolda, humorysty i pisarza dramatycznego. Bohaterem utworu jest Baltazar Kandel, potulny małżonek i ojciec, którego los skazał na słuchanie ustawicznych narzekań i morałów żony.

Powinieneś właściwie być bogaczem, Kandel, tak, bogaczem. Chciałabym bardzo widzieć, kto by ci kiedy w potrzebie dwadzieścia guldenów pożyczył. Ja mogę męczyć się, mordować, że litość bierze, a spokojnie muszę patrzeć, jak dwudziestoguldenówki za okno wyrzucasz. Hm! dwadzieścia guldenów... Coby to za to mieć można! Cz ty myślisz naprawdę, że się pieniądze znajduje na ulicy? Zresztą zawsze, Kandel, byłeś głupcem i dla tego ludzie zawsze najpierw do ciebie przychodzą. Niechby raz do mnie przyszli!

Dwadzieścia guldenów! Biedne dziewczyny muszą mieć nowe ka pelusze, tak są im koniecznie jak chleb powszedni, ale skąd je wziąć. Bóg raczy wiedzieć, bo ja doprawdy nie wiem. Połowa wyrzuconych przez ciebie pieniędzy starczyłaby na zaradzenie naglącej potrzebie, teraz nie ma ich i niech biedne dziewczęta radzą sobie jak mogą. Ale nic naturalniejszego: przecież one należą tak że do twojej rodziny, a ta, jak powiadam, jest ci zupełnie obojętna.

Czy ci mówiłam, że Jakubek dziś rano cisnął piłką i wybił szybę i że ją zapłacić i wprawić musimy? Ty wyrzucasz dwadzieścia guldenów przez okno, tu znów chłopiec wybija szybę, skąd dla Boga weźmiemy na to pieniędzy! Wybił szybę tuż nad swoim łóżkiem i teraz, biedne dziecko, musi spać przy otwartym oknie, on i tak słaby na piersi i nie zdziwiłoby to mnie, gdyby go rozbita szyba dobiła. Ale Bóg widzi, że nic na to nie poradzę i jeżeli on umrze, to ty go będziesz miał na swoim sumieniu.

Dwadzieścia guldenów! Mój Boże, ile wybitych szyb można by za to wprawić.

We wtorek trzeba zapłacić asekurację od ognia, ale z czego? Gdybyś pierwszemu lepszemu, co w dom przybędzie, gwałtem, że tak powiem, nie wciskał dwudziestoguldenowych papierków, odnowienie polisy byłoby drobnostką, teraz to jest niemożliwością i nic nam innego nie pozostaje, jak spokojnie patrzeć aż nam dom spłonie i centa odszkodowania nie dostaniemy. Na domiar, nigdy nie było tyle pożarów, jak teraz, tydzień nie przejdzie, żeby się gdzie nie paliło i od dzisiaj już ze strachu nie będą mogła oka zmrużyć. Ale co ciebie to obchodzi, Kandel! Jeżeli tylko ludzie mówią, że jesteś szlachetny i uczynny, jeżeli tylko możesz przed światem tym się popisać, to dzieciom swoim od ust odbierasz, to już jesteś zadowolony; z rodziną twoją niech się dzieje, co chce.

Słyszysz, jak okiennica co chwila stuka? Nie potrzebujesz mówić mi, czego jej brakuje, wiem sama jak i ty — nowych zawiasów! Chciałam dziś posłać po ślusarza, ale teraz myśleć o tym nie mogę, bo skąd wziąć pieniędzy na zawiasy, kiedy ty po dwadzieścia guldenów za okno wyrzucasz!

Ach, Boże drogi! A jaką masę myszy mamy teraz w domu, prawdziwa nagonka po pokojach. Słyszę ja ją dobrze i byłoby mi to obojętne, pragnęłabym tylko, by cię za życia z łóżka ściągnęły.

Mam pułapkę zastawić? To łatwo powiedzieć i wiem to tak dobrze, jak i ty. Ale żeby zastawić pułapkę, trzeba ją mieć. Wiesz przecie dobrze, że jej nie mamy, a o tym, żeby ją kupić myśleć nie można, póki ty codziennie po dwadzieścia guldenów swoim miłym kompanom rozdarowujesz.

Słuchaj! Co to było? Czy to nie szmer pod schodami?? Nie zdziwiłabym się wcale, gdyby złodzieje do nas wtargnęli, bo tylnymi drzwiami z całą łatwością wejść mogą; stare zawiasy ledwie w drzwiach siedzą, a haczyki zupełnie przerdzewiały, ale skąd wziąć pieniędzy na nowe haczyki i zawiasy?

A wkońcu moje zmartwienie! Wiesz bardzo dobrze, że umieram z gniewu i żalu, gdy muszę być świadkiem takiego marnotrawstwa, ale co ciebie to obchodzi — może nawet było by ci to przyjemne. O, Kandel, gdy myślę o tym, mogłabym sobie oczy z głowy wypłakać...

— Tu — mówi Kandel — uczucia ją przemogły, na chwilkę uspokoiła się, z czego skorzystałem, że by zasnąć. Ale czego ta nieszczęsna kobieta nie powiedziała: z jedwabnej sukni nic, dziewczęta nie dostaną kapeluszy, Jakub natural nie musi umrzeć, dom niezabezpieczony spłonie, myszy zagrażają rodzinie aż w łóżkach, złodzieje dostają się do domu i pani Kandel umiera z żalu — wszystko przez to, że ja nieszczęsny, przyjacielowi pożyczyłem dwadzieścia guldenów.

— Czy pani jest pewna, że pani nie zamieniła garderoby?

TO CI MĄŻ

— I tak, mąż twój porzucił cię, nie pozostawiając ci nic, prócz syna?

— Nawet i to nie: syn nie jego!

W URZĘDZIE

— Ile pani ma lat?

— O, kobieta ma tyle lat, na ile wygląda!

— Dobrze..., niech będzie sześć dziesiąt...

NA ŁOŻU ŚMIERCI

Bogaty Szkot, leżąc na łożu śmierci, zapytał swego pastora: — Czy moja dusza będzie zbawiona, jeśli zapiszę roooo funtów dla kościoła?

Pastor podrapał się w głowę z zakłopotaniem: — Nie mogę ręczyć, lecz warto spróbować...

*

— Och, zdaje mi się, że niedługo wybije moja ostatnia godzina...

— Co znowu!? Przecież zegar stoi...

— Nie bój się, Emilu, nie wypuściłem z rąk steru!

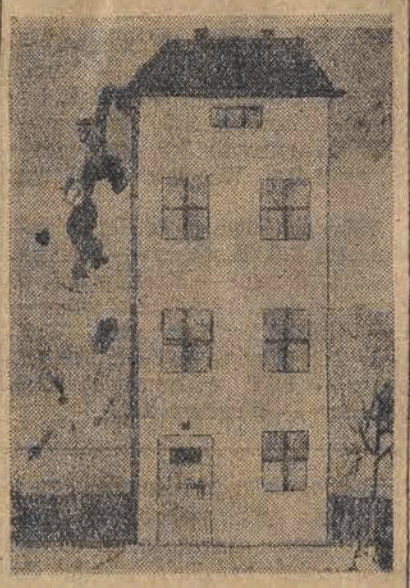

— Puść mnie natychmiast! Czy nie wiesz, że boję się łaskotek?!

— Jakoś ryby nie chcą brać, prawda?

Z teki obrończej

Przed laty, jeszcze za carskich rządów, pewien adwokat uzyskał list żelazny do Cytadeli, aby widzieć się z więźniem politycznym, którego ratować chciał przed karą śmierci, grożącą z rąk sądu wojennego.

Adwokat był człowiekiem wysokiego wzrostu i poważnej tuszy.

— Gdyby tak mnie wieszać wypadło — zwrócił się z uśmiechem do komendanta Cytadeli, oczekując na sprowadzenie klijenta z celi więziennej — tęgiego trzeba by sznura, abym się nie urwał spod belki. Nieprawdaż, panie komendancie?

Dygnitarz carski uśmiechnął się także i łaskawie przytwierdził:

— Tak, tak... zapewne. Jak widzę, to pan mecenas — żartowniś, oj, żartowniś, jej Bohu!

Minuta ciszy. Po czym adwokat znowu:

— A toż byłby kłopot...

— Co za kłopot? — pyta Rosjanin.

— A no, gdybyście mieli wieszać takiego... jak ja...

Komendant spróbował uśmiechąć się powtórnie, ale tym razem jakoś mu się nie udało.

Więzień wciąż nie nadchodził. Więc adwokat po raz trzeci:

— Eh, panie komendancie! Spójrzcie tylko na mnie: macież wy taki sznur, coby nie pękł pod moją szyją?...

Rosjanin stropił się i zaklął:

— Czort by was, mecenasie porwał! A cóż to wy ciągle tylko o stryczku i szubienicy?

— A o czymże z panem mówić, ekselencjo? — spytał adwokat, składając czarujący ukłon.

Ten sam adwokat, broniąc klijenta, wymienia po raz drugi argument, którym raz już posłużył się na wstępie.

Gdy chce uraczyć nim sędziów po raz trzeci, przewodniczący, urażony, przerywa:

— Cóż pan w kółko powtarza to samo? Czy pan mnie masz za głupca, który nie rozumie co się doń mówi?

— Skądże znowu, panie prezesie? — protestuje adwokat — ale przecież obok pana zasiada tu jeszcze dwu sędziów...

— Czy to przypadkiem nie pański piesek?

W BIURZE POŚREDNICTWA PRACY

— Panowie poszukujecie kasjera? Przecież nie dalej jak w przeszłym tygodniu poleciliśmy panom jednego...

— Właśnie tego poszukujemy!

BILANS

— Jak tam bilans? Zgadza się co do grosza?

— Tak, co do grosza! Brak tylko stu tysięcy złotych.

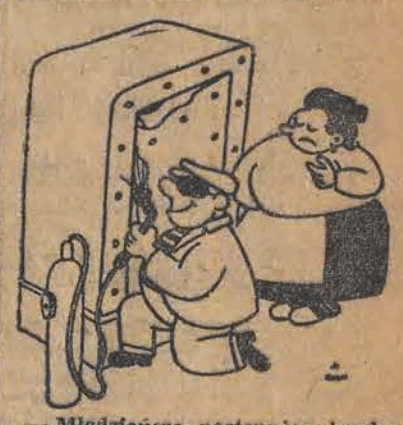

— Młodzieńcze, postępujesz bardzo nieładnie!

— Wiem, ale niestety, nie mam klucza...

DLACZEGO

— Co ci mówi żona, jak późno wracasz do domu?

— Ja wcale nie jestem żonaty.

— No, to dlaczego tak późno wracasz?

W RESTAURACJI

Gość do właściciela restauracji: — Już osiem dni jestem tu w mieście i przykro mi, że nie odwiedziłem pańskiej restauracji za raz pierwszego dnia...

— Ależ, szanowny pan nam po chlebia!

— Nie, nie! Tylko gdybym był od razu tu przyszedł, to może ta ryba byłaby jeszcze świeża...

PRZYGODY URLOPOWICZÓW

— Tak jest dobrze, cofnij się jeszcze krok do tyłu.

— Oj, panie Janku, niech pan sobie za wiele nie pozwala...

— Co się stało? Przecież wzięłam pięć surowych jajek!

— Podejrzewam, że mnie ten chłop oszukał. Sprzedał mi jakąś przedpotopową przynętę.

SPORT

W Dziekance rojno i wesoło

Chociaż dyscyplina obozowa nie wszystkim odpowiada
Komuda dezerteruje

Od miesiąca na specjalnym obozie kondycyjnym w Dziekance pięściarze polscy przygotowują się do Olimpiady, albo — gdy chodzi o tych, którzy do Londynu nie pojadą — przygotowują się oni do najbliższych spotkań międzynarodowych, jakie w swym kalendarzyku przewidział Polski Związek Bokserski.

Ostatnio obóz ten odwiedził wysłannik „Expressu Wieczornego", który na łamach tego pisma podaje kilkanaście migawek z życia obozowiczów.

Już na wstępie autor migawek podaje krótką rozmówkę z trenerem Sztammem.

KOMUDA nie uciekł z obozu w Dziekance, oświadczył Sztamm, ale wezwano go telegraficznie, podobno do chorej żony. Uradowaliśmy się wielce, gdyśmy się dowiedzieli, że małżonka jest zupełnie zdrowa.

Rademacher prosił o przesłanie Komudzie ukłonów z zapewnieniem, że jest gotów w każdej chwili sprawdzić „gaz" „Dziecka Warszawy".

NAUKA NIE POSZŁA W LAS.

OBIECUJĄCA mucha Warszawy, Tyczyński jest b. pojętnym uczniem. Gdy Komudzie udało się wyjechać z Dziekanki i on otrzymał telegram od matki. Do tej chwili nie powrócił.

BOKSERSKIE GODY.

ANTKIEWICZOWI znudziła się kawalerka. W najbliższą niedzielę mistrz Polski wstępuje w związki małżeńskie. Ślub uzależniony był od opinii Sztamma, który wyraził się na obozie:

— Nie puszczę na ślub, jeśli nie będziesz w formie. W ten sposób Antkiewicz znacznie się podciągnął.

CO LEPIEJ SMAKUJE.

RUDZKI, rewelacyjny zwycięzca mistrza Polski — Zagórskiego, zrezygnował z nauki boksu. Młody zawodnik Wisły tczewskiej po ślubie nie powrócił już do Dziekanki, choć czekał tam na niego z utęsknieniem Sztamm.

POZNAŃ PROMIENIUJE.

3,400,000 zł. zebrał Poznań na Fundusz Olimpijski. Jest to suma przewyższająca wspólne zbiory pozostałych województw Polski. Świadczy ona o wielkim zrozumieniu społeczeństwa Wielkopolski dla sportu i dobrej organizacji (komitety powiatowe i gminne!).

MIĘDZY NAMI... WARIATAMI.

O WIELU działaczach sportowych mówi się, że są zwariowani na punkcie sportu. Działacze bokserscy mogą być spokojni o swą przyszłość, gdyż w zakładzie dla chorych psychicznie w Dziekance panują najidealniejsze warunki do prowadzenia obozu (doceniają to władze P.Z.B). Nieszkodliwie chorzy mogą przyglądać się treningom olimpijczyków.

KOLKA PALI SIĘ.

KOLCZYŃSKI i Zagórski żyją niby zgodnie, ale patrzą na siebie wilkiem. Sztamm nie chce za żadne skarby dopuścić do sparringu tych pięściarzy.

— Mają czas, powiedział popularny trener.

A GDZIE MASZ RĘCE?

SZYMURA na ostatnim sparringu zaczął narzekać na ból nerki, w którą trafił go partner. Dopytywał się nawet, kto go uderzył (sparrował z dwoma).

— Nie pytaj, ale uważaj. Też masz ręce i to nie od parady — mówili żartem jego przeciwnicy.

„MAJCHER" UCZY JUNIORÓW

MAJCHRZYCKI jest jednym z pięciu instruktorów, uczących najlepszych młodzików Polski, zgrupowanych na obozie w Międzyrzeczu. Obok b. wicemistrza Europy instruktorami są Mizerski, Wolniakowski, Wnęk i Tuliński.

Sztamm pokaże się na obozie w przyszłym tygodniu.

Płomień olimpijski wędruje do Wembley

ATENY. Wczoraj w południe na ruinach świątyni Zeusa, na Olimpie dziewczyna grecka zapaliła od promieni słonecznych za pomocą soczewki gałązkę oliwną.

Od rozniecenego ognia zapalono z kolei specjalną lampę, którą młodzież grecka przeniosła do miejsca, gdzie znajduje się serce twórcy nowoczesnych olimpiad Piotra Coubertin'a.

Od lampy tej zapalono następnie pochodnię olimpijską, która zostanie przeniesiona do Wembley, odległego od miejsca zapalenia gałązki oliwnej o 3 tysiące kilometrów.

Podczas otwarcia igrzysk olimpijskich od pochodni tej zostanie zapalony znicz olimpijski, który będzie płonął aż do zamknięcia Olimpiady.

Pochodnia będzie więc niesiona przez teren Grecji na dystansie 80 km., skąd zostanie przeniesona na greckim krążowniku na wyspę Korfu. Ostatnią swą podróż pochodnia odbędzie na krążowniku brytyjskim.

Na krążowniku tym pochodnia zostanie przewieziona do Dower i wreszcie 29 bm. sztafeta, złożona z 75 brytyjskich biegaczy przeniesie ją do Wembley. Tego samego dnia pochodnią ta król angielski zapali znicz olimpijski, ogłaszając uroczyste otwarcie Olimpiady.

4 miliony osób uprawia sport w ZSRR

MOSKWA. Akcja umasowienia wychowania fizycznego w ZSRR postępuje szybko naprzód. Upowszechnienie sportu przybiera coraz większe rozmiary nie tylko w miastach, lecz również wieś bierze coraz żywszy udział w życiu sportowym.

W obecnym sezonie znajduje się tu 360 stadionów i 50 tysięcy boisk sportowych. W 30 różnych gałęziach sportu bierze czynny udział 4 miliony osób. Największą popularnością cieszy się lekkoatletyka, którą uprawia 750 tysięcy osób. — Następne miejsce zajmuje piłka nożna — 250 tys. osób. Bardzo popularne jest również pływactwo, które uprawia 200 tys. zawodników.

W najbliższym czasie odbędzie się tu wiele konkursów sportowych, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród ludności. M. in. rozpoczną się mistrzostwa pływackie oraz konkurs na najlepszego biegacza. Na jesieni projektowane są finałowe zawody lekkoatletyczne dla mieszkańców wsi.

Dzisiejsze mecze
o awans do ligi

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną następujące mecze o wejście do Ligi:

Grupa pierwsza

Zagłębie — Chełmek, mecz odbędzie się w Dąbrowie Górniczej.

Polonia — Skra — w Przemyślu.

Grupa druga

Szombierki — Baildon — w Chruszczowie.

Legia (Krosno) — Pomorzanin — w Krośnie.

Grupa trzecia

Ostrovia — Gwardia (Szczecin) — w Ostrowiu.

Grupa czwarta

Gwardia (Kielce) — PTC — w Kielcach.

Wici (Białystok) — Ognisko (Kielce) — w Białymstoku.

Grupa piąta

Bzura (Chodaków) — Lechia (Gdańsk) — w Chodakowie.

Gwardia (Olsztyn) — Lublinianka —w Olsztynie.

Cerdan walczy z Zale-Zalewskim

NOWY JORK. — Mistrz świata wagi średniej, Polak z pochodzenia, Tony Zale - Zalewski, wyraził swą zgodę na rozegranie walki mistrzowskiej z Francuzem Marcelem Cerdanem, który uzyskał w ub. sobotę tytuł mistrza Europy, wygrywając na punkty z Belgiem Delamoit.

Walka ma być rozegrana we wrześniu. Miejsce spotkania nie zostało jeszcze ustalone.

Zgodnie z kontraktem, Zale Zalewski otrzyma 40 proc. dochodu, Cerdan zaledwie 17,5 proc.

W kontrakcie zastrzeżono również, że w wypadku zwycięstwa, Cerdan zobowiązuje się do stoczenia walki rewanżowej z Zale - Zalewskim.

Bożyszcze tłumów francuskich ma przybyć do Nowego Jorku na 5 tygodni przed terminem spotkania.

200 zgłoszeń
do maratonu motocyklowego

PRAGA, — Do wielkiego wyścigu motocyklowego — który rozegrany zostanie w czasie od 9 do 15 sierpnia r.b. na terenie Czechosłowacji i Polski, wpłynęło już prawie 200 zgłoszeń.

Wśród zgłoszonych znajdują się motocykliści Szwajcarii, Anglii, Czechosłowacji i Polski.

Ponadto spodziewane są dalsze zgłoszenia z Holandii, Włoch, Węgier i Austrii, gdzie wyścig ten również wzbudził znaczne zainteresowanie.

Polska na kolarskich mistrzostwach świata

WARSZAWA. — Polski Związek Kolarski zgłosił na mistrzostwa świata, które się odbędą w Amsterdamie w dniach 2 — 23 sierpnia w konkurencji szosowej (220 km.) następującą drużynę — Wójcik, Wrzeciński, Rzeźnicki, Wyględa i Kapiak.

Ostateczny skład zostanie ustalony po niedzielnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu.

„Włókniarz" (Zgierz) szkoli się w Zakopanem

Zarząd klubu „Włókniarz" (Zgierz) wykorzystując przerwę w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy B wysłał swą pierszwą drużynę na dwutygodniowy obóz wypoczynkowo-kondycyjny do Zakopanego.

Należy nadmienić, że drużyna włókniarzy jest poważnym kandydatem na mistrza klasy B. Zespół ten dotychczas stracił w rozgrywkach tylko dwa punkty.

Zwycięstwo piłkarzy Indii

LONDYN, — Olimpijska drużyna piłkarska Indii sprawiał tu pierwszą niespodziankę, zwyciężając silny zespół policyjny w stosunku 3:1 (1:0).

Zawodnicy Indii okazali się dobrze wyszkolonym technicznie zespołem, a przy tym niezmiernie szybkim.

Sromotne porażki
łódzkich pocztowców w Poznaniu

W drugim dniu ogólnopolskich igrzysk pocztowców w Poznaniu, zawodnicy łódzcy ponownie przegrali sromotnie wszystkie rozegrane spotkania w grach sportowych.

Do pewnego stopnia uratowała jedynie honor łódzkich pocztowców zawodniczka Wróblewska, która słabiutkim wynikiem w skoku w dal — 3,90 m. uplasowała się na trzecim miejscu w ogólnej klasyfikacji.

A oto pozostałe wyniki:

Piłka siatkowa męska: Poznań — Szczecin 2:1, Katowice — Warszawa 2:1, PZT (Warszawa) — Gdańsk 2:1, Warszawa — Wrocław 2:0, **Poznań — Łódź 2:1,** Lublin — Szczecin 2:0, Kraków — PZT (Warszawa) 2:0, Katowice— Szczecin 2:0, Wrocław — Olsztyn 2:0.

Piłka siatkowa pań: Katowice— Szczecin 2:0, Wrocław — Warszawa 2:1, Poznań — Kraków 2:0, Olsztyn — Gdańsk 2:0, **Katowice — Łódź 2:0,** PZT (Warszawa)—Wrocław 2:1, **Gdańsk — Łódź 2:0,** Olsztyn — PZT (Warszawa) 2:0, Kraków — Wrocław 2:1.

W lekkiej atletyce rozegrano półfinały w skoku wzwyż i w dal panów oraz w dal pań. Do finału zakwalifikowali się:

Skok wzwyż panów: 1) Leszczyński (Olsztyn) — 1,61 mtr., 2) Augustyniak (Kat.) — 1,56 mtr.

Skok w dal panów: 1) Wyleżol (Kat.) — 5.86 mtr., 2) Kaczorowski (Gdańsk) — 5,84 mtr.

Skok w dal pań: 1) Kotasowa (Kat.) — 4,25 mtr., 2) Cieślewicz (Krak.) — 4,21 mtr i **3) Wróblewska (Łódź) — 3,90 mtr.**

KARY

WARSZAWA, — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał 2-tygodniową dyskwalifikacją Szymańskiego (Legia — Warszawa) za niebezpieczną grę podczas meczu Cracovia — Legia w dniu 11 b.m. Taką samą karę otrzymał Górzyński (ZZK Ognisko — Siedlce) za niebezpieczną grę podczas spotkania o wejście do klasy państwowej w dn. 11.7. ZZK Ognisko — PTC.

*

Polski Zw. Piłki Nożnej postanowił zawiesić Garbarnię za nie zapłacenie należności z tytułu taksy sędziowskiej z meczu w dniu 6.6. Garbarnia — Widzew.

*

PZPN ukarał Polonię Warszawa i ZZK Poznań grzywną w wysokości tysiąca złotych za niepowiadomienie PZPN o godzinie i miejscu zawodów.

Theodor Dreiser

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

103

Wówczas Clyde wracał myślą do dawniejszego życia. Chciałby czasami być w Chicago albo w Kansas City. Wspomniał swoich przyjaciół—Ratterera, Hegglunda, Highby'ego, Luize Ratterer, Larry Doyle'a, pana Squiresa, Hortensję — całą tę młodą, beztroską kompanię i ciekaw był co oni też porabiają. Co się stało z Hortensją? Otrzymała nareszcie to wymarzone futro, prawdopodobnie od swego subiekta ze składu cygar i wyjechała z nim, chociaż mówiła, że nie bardzo go lubi. O, bestyjka! A wydusiła od niego wszystkie pieniądze. Rozpaczliwie smutno robiło mu się nieraz na duszy, gdy sobie pomyślał, że jednak może odpłaciłaby mu się uczuciem, gdyby sprawy nie poszły tym torem. Kogo ona teraz kokietuje? Jak też jej się życie ułożyło w Kansas City? Co też pomyślałaby o Clydzie, gdyby wiedziała, że jest tutaj i że ma taką wysoką parantelę. Phi! Możemy ją to trochę otrzeźwiło. Ale ona na pewno nie myśli o nim wcale. Z pewnością! Kto wie jednak, gdyby mogła zobaczyć jego stryja i kuzyna i te wielkie warsztaty, i ten pałac, może nabrałaby trochę szacunku dla Clyda. A może nawet teraz okazywałaby mu chętnie pewne względy? Tak, ale on dopiero teraz pokazałby jej! Traktowałby ją z góry, ale coby mu z tego przyszło?

Rozdział VII

Im dłużej mieszkał u tej pani Cuppy, tym mniej dobrze się czuł. Wszystko tu tchnęło pospolitością i przyciągało do siebie typy ludzi, myślących tylko o swej pracy i płacy i stosujących się do zasad religijnych, jako do najistotniejszych praw ładu społecznego. Ani przyjemnej rozmowy, ani żadnej zabawy znaleźć tu nie można było.

Troszkę się jednak zmieniło z chwilą poznania się z Walterem Dillardem, młodym roztrzepańcem, który zjawił się tu z Fondy. Był to młodzieniec w wieku Clyda, równie jak on roszczący wielkie pretensje do zajęcia wybitnego stanowiska w świecie, lecz nie posiadający taktu i orientacji życiowej Clyda. Miał zajęcie w Stark et Company. Był bystry, energiczny, dość przystojny, miał bardzo jasne włosy, jasne delikatne wąsiki, gładkie minki i ogładę światowca z małego miasteczka Bea Brummel.

Los nie dał mu zakosztować przyjemności utrzymania się gdzieś dłużej na jakimś stanowisku. Ojciec jego miał niegdyś w małym miasteczku sklep towarów bławatnych, zbankrutował jednak. Walter więc, podniecany pewnym atawistycznym bodźcem, pragnął uparcie zdobyć sobie jakąś niezwykłą pozycję w świecie.

Lecz zanim to nastąpić miało, zazdrościł i interesował się tymi, którzy ją mieli, interesował się bardziej nawet niż Clyde. Oczy i uszy miał otwarte na działalność najznamienitszych w tym mieście rodzin. Byli to przecie Nicholsonowie, Starkowie, Harrietowie, Finchleyowie i jeszcze wiele innych.

W parę dni po przyjeździe Clyda dowiedział się, że istnieje jakiś uboczny związek tego świeżo przybyłego młodzieńca z uprzywilejowanym światem i niezmiernie się tym zainteresował. Co? Jakiś Griffitsh? Bratanek tego bogacza Samuela Griffitsha? I mieszka tu, w tym zajeździe? Siedzi obok niego przy stole? Stanowczo trzeba zająć się tym młodzieńcem i to jak najśpieszniej. Oto właśnie trafia się dobra sposobność, że może nareszcie trafi we właściwe drzwi, zaczepi się przy kimś, należącym do jednej z najlepszych rodzin. Taki przystojny, młody i pewnie równie ambitny jak i on, jednym słowem chłopiec, z którym wiele będzie można zdziałać. Zaczął krążyć koło Clyda, a czynił to tak umiejętnie, że nie zraził go do siebie.

Zaproponował spacer, bo właśnie odbywała się na Mohawk zabawa, bardzo wspaniała, bardzo elegancka. Czyżby Clyde nie chciał pójść?

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (Dąbrowska 24 b).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 84.
Dziś 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20, koniec przedst. 22-ga, znakomita komedia Verneuille'a p. t. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

TEATR KOMEDJI MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-23
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19.15.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
O g. 19.45 „W ogrodzie przy pogodzie". Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

OBSADA „ROZKOSZNEJ DZIEWCZYNY"

Do wystawienia „Rozkosznej dziewczyny" teatr „Osa" zaangażował szereg nowych wybitnych sił.

W roli tytułowej pięknej córki milionera czekoladowego wystąpi **Helena Makowska**, urocza artystka Teatru Nowego w Warszawie, znana też z występów w Łodzi, gdzie rozpoczynała swoją karierę w szeregu operetek. Partnerem Makowskiej będzie **Wacław Brzeziński jr.**, popularny z występów w Polskim Radio, baryton o szlachetnym głosie i doskonałych warunkach scenicznych. Rolę komicznego amanta gra **Włodzimierz Kwaskowski**, sektor z mistrzowskiego zespołu Galla, nagrodzonego w konkursie Szekspirowskim. Asystują wymienionym artystom znani z dotychczasowych programów „Osy" t. B. Halmirska, St. Płasecka, M. Dąbrowski. W roli „szofera" wystąpi znany z „Syreny" L. Sadurski.

Reżyseruje komedię b. reżyser opery warszawskiej, Tadeusz Wołowski, który gra jednocześnie rolę ojca rozkosznej dziewczyny. Orkiestra pod batutą znakomitego Z. Wiehlera. Dekoracje J. Galewskiego, długoletniego dekoratora „Qui Pro Quo".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

MUZEA MIEJSKIE:

Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10 — 17.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10 — 17, prócz poniedziałków i piątków.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
Z powodu remontu kino nieczynne.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20:
„Postrach Mórz" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Gasnący Płomień" — 17.30, 20, w niedziele 15.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4:
Konik Garbusek" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 21 godz. 11, 12, 13, 14. w niedz. 11, 12, 13.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Rodzina Artamonowych" — 18, 20, niedziele 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 87.
„Rosanna siedmiu księżyców" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76.
„Młodość Maksyma" — godz. 16, 20, niedz. 16.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Casablanca" — 17, 19, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 86:
Płomień Nowego Orleanu — 18, 20, w niedz. 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Wieczna Ewa" — godz. 19.30, 20.30, w niedz. 16.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„Zagnbione dni" — godz. 15.30, 18, 20.30 niedz. 13.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5:
„Carrie kłamie".
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103:
Monsieur la Souris" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
TATRY (w ogrodzie):
„Wakacje" — 17, 19, 21, niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1:
„Melodia Serc" — 16, 18.30, 21, niedziela 13.30.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Melodia Serc" — godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Postrach Mórz" — 16, 18, 20, niedz. 14.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
Nieczynne z powodu remontu.

Ciekawe plany rekonstrukcyjne

REPREZENTACYJNY RATUSZ ŁÓDZKI

ze wspaniałym podjazdem od strony ul. Daszyńskiego

Stary, wieloletni ratusz łódzki na Placu Wolności, składający się z dwu kompleksów budowlanych, oddany został po wyzwoleniu na inne cele. W głównym gmachu ulokowano miejskie muzea, w drugim (z zegarem) — archiwum akt dawnych. Zresztą, obydwa te budynki, wobec zmienionego charakteru obecnego Zarządu Miejskiego, administrującego Wielką Łodzią o czterokrotnie zwiększonych granicach, miastem, podniesionym po wojnie do rangi województwa — stały się za ciasne. Rozbudowane zostały agendy samorządowe — musiały też władze przenieść się do bardziej reprezentacyjnego gmachu. Ale gmach przy ul. Piotrkowskiej 104 również nie może spełnić całkowicie swego przeznaczenia, czego najlepszym dowodem jest fakt, że bardzo wiele urzędów i resortów komunalnych ma swoje siedziby w różnych punktach miasta.

PRZEBUDOWA I WYBURZANIE BUDYNKÓW POFABRYCZNYCH

Obecnie, jak nas informują, postanowiono uporządkować gruntownie sprawy lokalowe gminy miejskiej. Zarząd m. Łodzi uzyskał drogą wymiany obszerne zabudowania fabryczne, położone za głównym gmachem przy ul. Piotrkowskiej, a wychodzące na ul. Świętokrzyską. Budynki fabryczne są obecnie przerabiane i dostosowywane do potrzeb biurowych. W pierwszym etapie zostaną doń przeniesione biura wydziału podatkowego, który ciągle wobec ciasnoty swego lokalu przy Al. Kościuszki 1 — oblegany jest przez tłumy interesantów.

Prace nad przebudową gmachu fabrycznego na ul. Świętokrzyskiej związane są z obszernymi planami rekonstrukcyjnymi, mającymi na celu stworzenie dla władz miejskich reprezentacyjnego kompleksu budowlanego, w którym pomieścić się mają w przyszłości wszystkie resorty.

Projektuje się wyburzenie niektórych zabudowań i przebudowanie znajdujących się obok niewykorzystanych jeszcze innych fabrycznych budowli. Przebite zostaną ponadto dwie nowe ulice. Jedna z nich wyjdzie od ul. Świętokrzyskiej na ul. Piotrkowską 110, druga na ul. Daszyńskiego, na znajdujący się tam w pobliżu strażnicy wielki plac, który służy obecnie jako parking samochodowy.

DWA NOWE WEJŚCIA DO SIEDZIBY SAMORZĄDU

W ten sposób do biur magistrackich interesanci będą mogli się dostać dwoma wejściami. Za rok strażnica przy ul. Daszyńskiego także zostanie zburzona. W ten sposób Zarząd Miejski będzie mógł znacznie rozszerzyć plac przy ul. Daszyńskiego, który wraz z placem przed kościołem Św. Krzyża stworzy piękną całość architektoniczną. Od tej strony, tj. od ul. Daszyńskiego prowadzić będzie główne wejście do reprezentacyjnego kompleksu budynków nowego ratusza łódzkiego. Charakter reprezentacyjny podkreślony zostanie jeszcze przez urządzenie wspaniałego podjazdu o kształcie podkowy, udekorowanego zielenią i klombami.

Ogólna przebudowa ratusza rozplanowana została na trzy lata. — Roboty zostaną jednak tak rozłożone, aby przeniesienie się poszczególnych biur i urzędów odbywało się stopniowo i, aby lokale, do których zostaną przetranslokowane, odpowiadały wszystkim wymogom biur, a przede wszystkim, aby dały maksymalne wygody niezliczonym tłumom codziennych interesantów.

(Rt.)

Pamiętajcie o sloganie

Od dyscypliny wielotysięcznej armii pracujących, od sumiennego wykonania obowiązków, a zwłaszcza od punktualnego przychodzenia do zajęć i należytego wykorzystania każdej chwili przy warsztacie czy przy biurku — zależy wydajność produkcyjna i realizacja nakreślonych planów. To chyba tak jasne dla każdego, że nie potrzeba silić się na szczegółową argumentację.

Zachodzi przeto pytanie, czy istotnie wykorzystane zostały wszystkie możliwości w kierunku zwiększenia tej dyscypliny? Czy umieszczone wszędzie slogany o tym, że „każda minuta stracona przy warsztacie pracy, to opóźnienie odbudowy kraju"— brane są faktycznie pod uwagę przez społeczeństwo i przez nasze władze?

Na jednym, małym przykładzie możemy wykazać, że w praktyce są od tej jedynej, słusznej linii pewne odchylenia. Oto załogi fabryk łódzkich wezwane zostały ostatnio do udania się w czasie godzin pracy na punkty sanitarne, celem poddania się obowiązkowym zastrzykom przeciwdurowym. Obowiązek!

No i pracownicy i robotnicy odchodzą z fabryk, opuszczając warsztaty na co najmniej dwie godziny.

Widzimy jak na dłoni, że jest to typowe marnotrawstwo drogocennego czasu roboczego. Przecież, choćby kierując się zasadami „małej racjonalizacji", należało wpaść na pomysł, że będzie znacznie prościej i mądrzej skierować przynajmniej do większych zakładów przemysłowych lekarza sanitarnego, który by mógł na miejscu szczepić całą załogę. Ale tego nie zrobiono. A wielka szkoda. Wystarczy pomnożyć godziny stracone przez każdego robotnika na szczepienia przez ilość szczepionych, aby otrzymać ogromną ilość czasu bezpowrotnie zaprzepaszczonego dla celów produkcyjnych.

Przykład jest pouczający i przekonywający. Jeszcze nie jest za późno aby błąd ten naprawić, bo szczepienia jeszcze trwać będą do końca miesiąca.

STG.

Budżet zatwierdzony

Rada Państwa skreśliła szereg subwencji

(t) W dniu wczorajszym Zarząd Miejski w Łodzi został oficjalną drogą zawiadomiony **o ostatecznym zatwierdzeniu przez Radę Państwa budżetu administracyjnego miasta.**

Rada Państwa, po szczegółowym zbadaniu sytuacji samorządu oraz po sprawdzeniu dokonanych przezeń we własnym zakresie oszczędności, ostatecznie budżet zatwierdziła w wysokości około 2 miliardów złotych.

Rada Państwa, skreśliła w budżecie łódzkim szereg wydatków, przewidzianych na subwencje dla różnych instytucji, stając na stanowisku, że samorząd może udzielać subsydiów tylko instytucjom, które wyręczają go, spełniając w pewnym sensie funkcje zastępcze, i że subsydium miejskie nie może być jedynie wyrazem pozytywnego ustosunkowania się władz miejskich do takiej czy innej instytucji społecznej.

Zostały natomiast zatwierdzone wszystkie inne pozycje, a w szczególności te, które przewidują remonty i inwestycje, konieczne dla bieżącej sprawnej i owocnej pracy Zarządu Miejskiego.

Rada Państwa zwróciła się równocześnie do władz miejskich Łodzi o przyspieszenie prac nad projektem nowego budżetu na rok 1949. Prace te, jak się dowiadujemy, są już w pełnym toku.

Nareszcie porządna plaża

Ośrodek sportów wodnych w Rudzie Pabianickiej

Rozpoczęte zostały prace nad urządzeniem wzorowego ośrodka wodnego w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej (dawny Park Stefańskiego).

Roboty inwestycyjne, związane z uruchomieniem ośrodka pochłoną w tym roku 3 miliony złotych. Ośrodek zostanie wkrótce oddany do użytku publicznego w stanie prowizorycznym, wykończony zostanie dopiero w roku 1949.

Na terenie parku urządzono rozległą plażę, ciągnącą się wzdłuż stawu na przestrzeni 1 kilometra. Na stawie urządzono specjalny tor dla regat wioślarskich. Całość urządzona będzie bardzo estetycznie z uwzględnieniem najnowocześniejszych wymogów sportów wodnych.

Warto podkreślić, że na plaży w Rudzie Pabianickiej zainstalowano urządzenia tego rodzaju, że umożliwią one jednocześnie korzystanie z plaży i kąpieli 5 tysiącom ludzi. (s)

Niepoprawni pijacy

Wysokie kary za zakłócenie spokoju publicznego

Bronisław Żóraw w dniu 12 b. m. wrócił do domu w nocy pijany i naruszył spokój publiczny awanturując się i bijąc żonę.

Wezwany przez lokatorów domu przy ul. Milionowej 87 milicjant sporządził protokół, w wyniku czego Żóraw skazany został w dniu wczorajszym przez Starostwo Grodzkie na zapłacenie kary 9 tys. zł.

Kilka dni temu funkcjonariusze M. O. zatrzymali na ul. Napiórkowskiego o godz. 23 mężczyznę, będącego w stanie nietrzeźwym, który krzykami i śpiewem zakłócał spokój publiczny. Na zwróconą przez milicjantów uwagę zatrzymany, którym okazał się Szczepaniak Ryszard, obrzucił przedstawicieli władzy bezpieczeństwa stekiem wyzwisk i przekleństw. Za opilstwo, zakłócenie spokoju publicznego oraz znieważenie milicjantów skazany został w dniu wczorajszym przez Sąd Starościński na 8 tys. zł grzywny.

Za groźbę zabójstwa

skazano krewkiego mężczyznę na rok więzienia

W dniu wczorajszym przed sądem Okręgowym w Łodzi stanął Czarnecki Bolesław oskarżony o pobicie Spyry Stefana i groźbę zabójstwa. Obaj są robotnikami jednej z fabryk łódzkich. Pewnego dnia, gdy Spyra wchodził do stołówki fabrycznej i przypadkowo potrącił Czarneckiego, ten obrzucił go gradem przekleństw. Następnie wyczekał odpowiedniego momentu i napadł Spyrę, jedną ręką chwyciwszy go za gardło, drugą zaś uzbrojoną w toporek zadając koledze silne razy w głowę. Czarnecki przy tym krzyczał, że zabije Spyrę.

Przyczyną napaści były porachunki osobiste obydwu robotników, gdyż Spyra podobno rozgłaszał plotki o rzekomej nieuczciwości córek Czarneckiego. Sąd uznał jednak, że animozje osobiste załatwia się w inny sposób, niż przy użyciu siekiery i skazał Czarneckiego na 1 rok więzienia. (o)

ŻYCIE PARTYJNE

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ

W poniedziałek t.j. dnia 19 b.m. odbędą się następujące wykłady:

PZPB Nr. 3 o godz. 14 „Źródła demokracji ludowej w Polsce" — prelegent — tow. Smiejan.

PZPB Nr. 8 o godz. 16,15 „Sojusz robotniczo chłopski w Polsce Ludowej". Prelegent — tow Auerbach.

Górna Prawa o godz. 17 „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju". Prelegent — tow. Kużaj.

PZPW Nr. 1 o godz. 15,30 — „Klasowa treść państwa demokracji ludowej". Prelegent — tow. Gruszczyńska.

PZPW Nr. 4 o godz. 15 — „Źródła demokracji ludowej w Polsce" Prelegent — tow. Szymański.

Horak A. o godz. 13 — „Źródła demokracji ludowej w Polsce". — Prelegent — Tow. Piekut.

Zarząd Miejski o godz. 17 — „Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjalizmie". Prelegent — tow. Matuszewski.

Centrala Tekstylna o godz 16,30 — „Klasa robotnicza awangardą w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne". Prelegent — tow. Keller.

PZPB Nr. 4 o godz. 14 — „Źródła demokracji ludowej w Polsce". Prelegent — tow. Kryształ.

PZPB Nr. 5 o godz. 15,30 „Sojusz robotniczo chłopski w Polsce Ludowej". Prelegent — tow Michalak.

P.M.S. o godz. 16,15 — „Klasowa treść państwa demokracji ludowej". Prelegent — tow. Pietrasiak.

P.M.T. o godz. 15 — „Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej" Prelegent — tow. Stanecki.

RADIO

NIEDZIELA, 18 LIPCA

7.05 Koncert poranny, 8.00 Dziennik, 8.30 Muzyka lekka, 9.00 Nabożeństwo z Bydgoszczy, 10.00 „Muzyka dla wszystkich", 11.05 „Na widowni tygodnia" 11.15 Melodie taneczne, 11.30 Rozmowa z radiosłuchaczami, 1.40 Dwa walce, 1.50 „Z frontu radiofonizacji", 12.04 Poranek symfoniczny, 13.30 Zagadka radiowa, 13.40 „Niedziela na wsi", 14.30 „Druga żona" — słuchowisko, 15.15 „Z naszych stron" — Gra Polska Kapela Ludowa, 15.45 „Statek parowy" — Juliusza Słowackiego, 15.55 Audycja dla dzieci, 16.15 „Wielka rewolucja francuska" — odczyt, 16.30 „Zapraszamy do tańca", 17.00 Koncert muzyki polskiej, 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych", 18.05 Muzyka rozrywkowa, 18.55 „Podróż poślubna" — audycja rozrywkowa, 18.55 „Ulubione melodie", 19.20 „Słuchamy znakomitych artystów", 19.50 „Na muzycznej fali", 20.20 „Rumunia przemawia do Polski", 20.50 Muzyka z płyt, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.25 Wiad. sport., 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wiadom. sportowe, 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert życzeń.

PRZENIESIENIE

ośrodka zdrowia

Z gmachu przy ul. Piotrkowskiej 113 przeniesione zostały do budynku, zajmowanego dotychczas przez wydział opieki społecznej przy ul. Dr Próchnika 11, wszystkie przychodnie, ambulatoria i poradnie miejskiego wydziału zdrowia. Same biura tego wydziału pozostały na dawnym miejscu. Władzom chodziło głównie o odizolowanie interesantów od chorych.

Biura wydziału opieki społecznej przeniesione zostały do budynku przy ul. Piotrkowskiej 113.

W śródmiejskim ośrodku zdrowia przy ul. dr Próchnika (Zawadzkiej) skoncentrowane zostaną pozostałe placówki wydziału zdrowia publicznego, które obecnie są porozrzucane po różnych punktach miasta.

Złodziej w tramwaju

Jadąca tramwajem linii Nr 6 Anna Samsel poczuła w pewnej chwili, że ktoś dobiera się do jej kieszeni. Jakiś mężczyzna pchał się energicznie wytwarzając w przejściu „sztuczny tłok". W momencie, kiedy pasażerka chciała odsunąć się robiąc mu miejsce, wsunął jej rękę do kieszeni i usiłował wyjąć stamtąd pieniądze. Na szczęście niewiasta dostrzegła manewr złodzieja i wszczęła alarm. Kieszonkowiec, wylegitymowany przez funkcjonariuszów M. O. okazał się notorycznym złodziejem Jerzym Jurkiewiczem bez stałego miejsca zamieszkania. Obecnie czeka on na wymiar sprawiedliwości. (O)

Ulgi dla grupowych przejazdów

W niedziele i święta taryfa niższa o 33 procent

Po wyzwoleniu Polski Koleje Państwowe poszły na daleko idące koncesje na rzecz społeczeństwa. W związku z masową akcją wczasów pracowniczych wprowadzono bezpłatne przejazdy dla „wczasowiczów" oraz 75 proc. zniżki dla wszystkich pracowników, udających się na urlopy, pominięto natomiast całkowicie turystów i wycieczkowiczów, wyjeżdżających w niedziele i święta poza obręb swoich miejsc zamieszkania bądź to dla celów krajoznawczych, bądź dla celów wypoczynkowych.

Na skutek interwencji zainteresowanych organizacji turystycznych pod tym względem zajdzie niebawem wielka zmiana. Oto, jak nas informują, Minister Komunikacji zarządził już wprowadzenie 33 procentowej ulgi w obie strony od taryfy normalnej na PKP przy przejazdach wycieczkowych w niedzielę i święta tj. w dni wolne od pracy.

Zarządzenie wejść ma w życie jeszcze w ciągu lipca rb.

„Dni przedszkolne"

(t) Ostatnio zakończone zostały odbywające się na obszarze całego okręgu łódzkiego „Dni przedszkolne", poświęcone pracy przedszkoli. W czasie tych dni przedstawiciele fabryk i związków zawodowych oraz kół rodzicielskich zapoznawali się z pracą przedszkoli. W Widzewie przedszkole zwiedzały masowo robotnice Widzewskiej Manufaktury.

Celem dalszego utrzymania ścisłego kontaktu czynnika społecznego z przedszkolami, „Dni przedszkolne" będą powtarzać się corocznie w okresie zakończenia roku szkolnego.

Poczta lotnicza zmienia taryfę od 1 sierpnia

1 sierpnia rb. wchodzą w życie zmiany w dotychczasowej taryfie pocztowej, a mianowicie opłaty od korespondencji lotniczej. „Dziennik Taryf Pocztowych i Telkomunikacyjnych" podaje, że opłata dodatkowa za przewóz drogą powietrzną listów, kartek pocztowych, druków, papierów handlowych, próbek towarowych itp. o wadze do 50 gramów, ustalona zostaje na zł 5. Za każde dalsze 50 gramów — 10 zł. Dodatkowa opłata od małych paczek nadawanych pocztą lotniczą (do pół kg) wynosi 50 zł.

OTO NIEZBITE DOWODY POPULARNOSCI KOLEKTURY:

500.000 Nr 85113
200.000 Nr 32647
100.000 Nr 61731
100.000 Nr 62878

padły w jednym tylko obecnym ciągnieniu III klasy 53 loterii klasowej w NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE

St. BUJALSKIEGO

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 161 i RZGOWSKA Nr 113

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 6842 w Andrychowie; 21375 w Warszawie; 85118 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 11549 i 61731.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 10568 20585 31658 33161 51096 77473 84829.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1402 4496 8422 8458 8814 16790 17268 25446 28465 34071 41112 43203 48998 51925 72797 78499 81920 82615 87476.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 794 2338 2489 2990 8030 12188 13265 14275 18623 18751 21328 22089 25457 25984 27608 29632 31182 31205 32319 32385 33819 34527 34761 36859 38263 39683 41290 44797 45737 46705 49516 52868 54245 55461 55912 59022 59042 61662 62192 63096 64477 64480 64524 66112 68291 68985 69095 69515 70857 72117 73957 74333 80228 82422 82636 83947 84892 87011 87386 89917

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 94 736 954 1317 1394 1452 1550 2456 2483 2687 3290 3431 4403 5352 5815 6921 7037 7413 7660 8340 8432 8953 8965 10312 11244 11532 12154 12570 12857 12916 13534 959 14414 15400 16575 16749 17597 18005 19378 19510 19890 19912 20100 20615 20879 21029 21219 21521 22800 22907 23119 23188 24243 24455 24463 25002 25607 26042 26852 27183 27281 27671 28201 29562 30368 31368 32306 32643 32910 33579 33705 34648 35196 35941 36144 36408 37353 37394 38038 38056 38126 38341 38506 38744 39105 39331 39562 40571 40622 41032 41894 42118 42206 42555 43522 44073 44131 44331 44344 44796 46987 47262 48348 49200 49443 49888 50074 50263 51034 52019 52128 52620 53157 53491 54891 54935 55158 55159 56130 56388 75067 57247 58102 58138 59192 59695 59876 59981 60392 60853 60898 61144 61183 62321 62735 62815 62959 63264 63568 63847 64024 64158 64521 64789 65435 65507 65510 66759 67392 67905 68152 68477 68673 69348 69640 71090 71228 71640 71692 71826 72013 72894 73463 73648 73764 73842 74332 74478 74954 75187 75454 75729 76035 76094 76401 77068 78114 78820 79457 79582 80471 81368 81675 82446 82741 [illegible] 83792 84913 85022 85141 86242 86295 86348 86622 86722 86792 86883 87034 87090 87435 87637 87778 87887 87934 88019 88022 88115 89454 89471 89928.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

66084 129 71 330 43 400 576 90 805 50 94 911 38 46 67128 200 51 73 379 86 485 564 85 631 792 833 80 971 68029 35 131 61 261 3 308 416 56 608 85 320 39 62 997 69081 116 211 31 89 305 72 3 403 10 27 509 88 618 46 77 703 8 850 74 82 94.

70030 232 64 379 411 603 21 8 737 48 61 816 943 98 71118 329 33 47 63 72 98 458 9 65 93 539 41 765 814 49 931 2 44 72300 18 480 640 709 807 922 5 43 5 73051 126 33 7 219 65 86 320 492 689 706 25 74019 73 130 210 329 34 9 82 588 757 80 922 72 75144 66 205 14 68 365 9 83 7 436 609 40 75 89 725 839 993 76014 368 93 443 533 52 65 651 814 95 7 960 81 77053 203 326 71 482 8 595 6 677 90 748 55 89 96 829 901 78131 63 68 74 362 411 68 528 50 95 662 851 975 79078 9 104 33 217 54 314 564 610 3 43 713 50 903.

80126 87 292 440 561 660 819 907 35 66 81099 224 33 48 95 314 50 430 42 534 639 79 80 85 708 16 22 9 74 908 82139 86 304 6 26 56 612 79 710 50 80 879 83085 153 207 56 81 5 402 16 80 517 52 613 706 33 977 80 88 97 84054 75 311 5 432 50 544 6 82 668 70 9 969 85028 106 36 243 312 44 402 74 88 639 63 89 709 747 77 863 915 47 53 58 78 86078 157 236 73 397 466 91 530 643 701 800 9 18 53 75 81 944 87044 281 310 12 405 32 61 532 73 839 61 78 974 88056 155 74 85 291 304 419 533 63[illegible] 87 90 821 70 89051 74 159 65 220 34[illegible] 82 594 817 81 900.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Pies pogryzł przechodnia

Mimo licznych kar, jakie płacą w Starostwie Grodzkim właściciele psów, wypuszczanych na ulicę bez kagańca, wypadki te w dalszym ciągu mają miejsce.

W dniu 14 b. m. Goss Stanisław zam. przy ul. Tyczyńskiej 43 lekceważąc przepisy administracyjne wypuścił dużego wilczura bez smyczy i kagańca na ulicę. W pewnym momencie pies rzucił się na jednego z przechodniów, którego pogryzł.

Sprawa oparła się o Sąd Starościński, gdzie właściciel psa zapłacił karę w wysokości 6 tys. zł.

Obwieszczenie RKU

Na podstawie zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 marca 1948 roku ogłaszam: rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1928. Rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni rocznika 1928.

PLAN STAWIENNICTWA

Zamieszkali na terenach 6, 7, 8, 9, 10 i 15 Komisariatów Milicji Obw. winni zgłosić się do rejestracji w lokalu Komisji Rejestracyjnej w Łodzi, ulica Świętokrzyska 15 o godzinie 8 rano w terminach następujących: O nazwiskach rozpoczynają się na litery A-B — 12 7. br.; B — 13 i 14.7. br.; C-D — 15.7 br.; D-E — 16.7 br.; F-G 17.7 br.; G — 19.7 br.; G-H — 20.7 br.; H, I, J, 21.7 br ; J — 23.7 br.; J-K 24.7 br.; K—26, 27, 28 i 29.7 br.; K-L 30.7 br.; L, Ł, M—31.7 br.; M — 2 i 3.8 br; M-N — 4.8 br.; N-O — 5.8. br.; O-P — 6.8. br.; P—7.8. br.; P-R — 9.8 br.; R — 10.8 br.; S — 11, 12 i 13 8 br. Sz — 14.8 br.; Sz-T — 16.8 br.; U-W — 17.8 br ; W — 18.8 br.; W-Z — 19.8 br.; Z — 20.8 br.

Wszyscy podlegający obowiązkowi rejestracji, którzy z powodu choroby lub bardzo ważnych przyczyn nie stawili się w oznaczonym dniu przed Komisją Rejestracyjną, — winni zgłosić się w dodatkowym terminie dnia 21 sierpnia 1948 roku o godzinie 8 rano w lokalu Komisji Rejestracyjnej RKU Łódź — Miasto Nr 1 w Łodzi, ul. Świętokrzyska Nr 15.

Obowiązani do rejestracji winni przedłożyć Komisji Rejestracyjnej dowody osobiste, metryki urodzenia (wyciągi z meryk urodzenia), ostatnie świadectwa szkolne, świadectwa ukończenia zawodów cywilnych, oraz wszystkie inne posiadane dokumenty, na podstawie których będzie można ustalić obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny.

Osoby, które odbyły służbę wojskową winny ponadto przedstawić dowody wojskowe, celem ustalenia stopnia wojskowego, oraz specjalności.

Uchylający się od rejestracji będą pociągnięci do odpowiedzialności, w myśl obowiązujących przepisów karnych.

Łódź, dnia 10 maja 1948 r.

REJ. KOM. UZUP ŁÓDZ — MIASTO Nr 1

WOJEWÓDZKA DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO, ODDZIAŁ ŁÓDZKI,

zatrudni:

inżynierów, techników i kalkulatorów

(METALOWCÓW).

Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świadectw przyjmuje Referat Personalny W. D. P. M., **Łódź, Ogrodowa 12.** (Pr. 299)

PHOSPHIT

skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłow.

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farm. Żądać w Aptekach i Drogerjach.

(PAP 3742)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Kupno i sprzedaż

KUPIMY motor elektryczny 1½ K. M. pierścieniowy, trójfazowy, wolnoobrotowy (900 obrotów) na 120/220 volt Drukarnia nr 6 „Wiedza" — Kilińskiego 87.

Zaofiarowanie pracy

MASZYNISTKA na okres jednego miesiąca (zastępstwo) pilnie potrzebna. Biuro Ogłoszeń PAP ul. Piotrkowska 1?3. —728

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO palcówkę na nazwisko Mucha Stanisław. Brzeziny, Rejtana 3. —729

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 2 w ŁODZI

ZAKUPIĄ

generator trójfazowy

o mocy 350 do 500 KVA, o napięciu 3.000 V; pożądane 750 lub 1000 obr./min.; w wypadku zaoferowania generatora wolno-obrotowego podać wymiary obrysu.

Oferty z podaniem danych technicznych i stanu generatora przesłać pod adresem: Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 36 w Łodzi ,ul. Kopcińskiego 31. (PAP 1810)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
PIOTRKOWSKA 243

75 przedstawień — 52.500 osób widziało romantyczną operetkę Otto Herbacha

„ROSE-MARIE"

która jest grana CODZIENNIE o godzinie 19,15
UDZIAŁ BIERZE 60 OSÓB. CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — **ul. Piotrkowska Nr 102** — a od godziny 17 w kasie teatru.

W niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

LETNI TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

19,45 Ostatnie dni! 19,45

„W ogrodzie przy pogodzie"

Wkrótce komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA"
NOWY ZESPÓŁ — NOWA WYSTAWA — ORKIESTRA.
W rolach głównych:
H. MAKOWSKA — W. BRZEZIŃSKI — W. KWASKOWSKI.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godzinie 19.15

Sztuka MAXWELL ANDERSONA

JOANNA z LOTARYNGII

z IRENĄ EICHLEROWNĄ w roli tytułowej.

Kasa czynna od godz. 12. Telefon 123-02.

TEATR LETNI „BAGATELA" PIOTRKOWSKA 94

DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 16,30 i 20 najweselsza komedia sezonu p. t.

„Musisz być moją"

z udziałem Kazimierza SZUBERTA i Igora ŚMIAŁOWSKIEGO.

Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH w ŁODZI, ul. Dr A. PROCHNIKA Nr 5

ZAANGAŻUJE natychmiast

4 pomoce kuchenne

na wyjazd do Domu Wypoczynkowego w Dziwnowie nad morzem, na okres 3 miesięcy letnich.

Zgłoszenia z podaniami i życiorysami przyjmuje Wydział Personalnym Centrali w godz. 10—12. (Pr. 300)

CENTRALA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „SPOŁEM"
REFERAT BUDOWNICTWA w ŁODZI, ul. NARUTOWICZA Nr 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na ROBOTY ZIEMNE na placu „SPOŁEM" na Polesiu Widzewskim w Łodzi.

Wszelkie informacje, warunki przetargowe oraz ślepy kosztorys za zwrotem kosztów otrzymać można w Referacie Budownictwa.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. 7. 1948 r., o godzinie 10.

„SPOŁEM" zastrzega sobie swobodny wybór oferenta i prawo unieważnienia przetargu. (7395)

Przetarg

CENTRALA TEKSTYLNA, Wydział Administracyjno - Gospodarczy **ogłasza przetarg nieograniczony na DOSTAWĘ 300 KOŻUCHÓW DŁUGICH.**

Oferty w zalakowanych i zaadresowanych kopertach: „Oferta na dostawę kożuchów" wraz z załączonym przy tym kwitem na wadium wpłacone w Narodowym Banku Polskim — Oddział w Łodzi, konto Nr 402, w wysokości 2% od oferowanej sumy, należy składać w Wydziale Administracyjno-Gospodarczym Centrali Tekstylnej — Łódź, ul. Więckowskiego Nr 35 (prawa oficyna, wejście pierwsze, piętro drugie) do dnia 31 lipca r. b., w którym to dniu o godzinie 12 w południe nastąpi otwarcie ofert.

Wydział Adm.-Gospodarczy Centrali Tekstylnej zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, zmniejszenia lub powiększenia ilości kożuchów, jak również i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE

ODDZIAŁ 2 — BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI Nr 43. — Telefon 160-22

ZATRUDNI natychmiast:

murarzy, cieśli, stolarzy oraz robotników budowlanych

(Czyt. 883)

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji —zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—028466